

Delegacja Sejmu PRL udaje się z rewizytą do Finlandii

WARSZAWA (PAP)

W niedzielę dnia 1 września br. delegacja Sejmu PRL udaje się na zaproszenie parlamentu Finlandii z 9-dniową rewizytą do Helsinek. Przypomnieć należy, że parlamentarzyści fińscy bawili w naszym kraju w dniach od 31 sierpnia do 8 września r. ub. Na czele 10-osobowej delegacji Sejmu PRL stoi wice-marszałek Sejmu, przewodniczący sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości prof. Jerzy Jodłowski.

Nasi lotnicy wystąpią w Miskolcu

(Inf. wł.)

Aeroklub w Miskolcu, na Węgrzech, nadesłał do Aeroklubu Poznańskiego zaproszenie do wzięcia udziału w pokazach lotniczych w dniu 15 września br. Jak informuje kierownik AP — ob. Jan Czarniecki, lotnicy naszego Aeroklubu przyjęli zaproszenie i zamierzają wystąpić do Miskolcu ekipą, która zaprezentowałaby Węgrom dorobek polskości. Do Miskolcu polecą 2 samoloty typu „Junak” oraz szybowiec wyczyny „Jaskółka” i akrobacyjny „Jastrząb”. Lotników poznańskich zapraszają także do siebie Rosjanie i Jugosłowianie.

ZMS działa

Społeczny Komitet do Walki ze Spekulacją powstał w Poznaniu

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej odbyło się w Poznaniu zebranie, którego celem było przedyskutowanie najskuteczniejszych metod i form walki ze spekulacją. O zainteresowaniu naszego społeczeństwa tą sprawą świadczy liczna frekwencja zebrania. Oprócz zaproszonych przedstawicieli prokuratury, milicji, PIH oraz większych zakładów pracy, przybyli również liczni „indywidualni” obywatele naszego miasta, żywo zainteresowani aktualnym stanem podjętej przez młodzież inicjatywy.

Sierpniowy skup wzrasta!

(Inf. wł.)

Jak już informowaliśmy — tempo skupu zboża wzrasta z dnia na dzień. Do 21 bm. rolnicy wielkopolski dostarczyli na poczet obowiązkowych dostaw ogółem 21.010 ton zboża, natomiast z PGR wpłynęło 1766 ton.

Do spółdzielni produkcyjnych — które zupełnie rozliczyły się z całorocznymi planami, dołączyło się 22 bm. gospodarstwo zespołowe w Malanowie, pow. turecki. Licząca 15 członków, malanowska spółdzielnia odstawiła 4.548 ton. W terminie późniejszym, jak przewiduje umowa kontraktacyjna, ma dostarczyć jeszcze jęczmień.

Na pochwałę zasługuje społeczna postawa rolników z Siedliska, gr. Kowale Pańskie, pow. turecki, 19 gospodarzy z tej wsi wykonało całoroczny plan dostaw zboża, odwołując do punktu skupu 12.231 ton. W czynie tym wzięła udział cała wieś.

(emp)

Nowoczesna gazoliniarnia w rozruchu

KROSNO (PAP)

Przy kopalni ropy w Wielopolu przystąpiono do rozruchu nowoczesnego zakładu produkcji gazoliny.

Nowoczesna gazoliniarnia o rocznej wydajności ok. 360 ton gazoliny — cennego półfabrykatu stosowanego w rafineriach do wzbogacania benzyny oraz wytwarzania gazu płynnego — w odróżnieniu od starego typu zakładów — pozwoli na obniżenie kosztów produkcji gazoliny od 20 do 25 procent.



CZY
TEL
NISK

Jednak — jada
wozy z cegłą

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 24 VIII 1957

Nr 20 (42:1)

Czynne uczestnictwo w walce sił postępu najpilniejszym zadaniem nauczycieli

Uchwały i rezolucje kongresu FISE

WARSZAWA (PAP)

23 bm. zakończyła się w Warszawie trwająca 4 dni światowa konferencja nauczycielska. Jak wynika ze sprawozdania komisji mandatowej w konferencji tej uczestniczyło 143 delegatów z 57 krajów. Reprezentowali oni 98 organizacji narodowych oraz 18 organizacji lokalnych i federacyjnych.

Poza tym w obradach wzięło udział około 100 obserwatorów i zaproszonych gości.

Konferencja przyjęła szereg uchwał i rezolucji zawierających dorobek obrad plenarnych i w komisjach.

Rezolucja w sprawie jednolici międzynarodowego ruchu nauczycielskiego stwierdza m. in., że międzynarodowa

zjednoczona działalność nauczycieli powinna oprzeć się na następujących zasadach: wzajemne poszanowanie narodowych form walki o zawodowe interesy nauczycieli, organizowanie wzajemnej pomocy i braterskiej solidarności, wymiana doświadczeń w oparciu o swobodną dyskusję.

Konferencja zdecydowała powołać komitet łączności, którego zadaniem będzie polegać na udzielaniu pomocy w realizacji wytyczonych celów i rozwijaniu poczucia solidarności wśród nauczycieli.

Rezolucja w sprawie wychowania młodzieży głosi, że w okresie potężnego rozwoju narodów w obronie pokoju, konieczne jest wychowanie dzieci w duchu patriotyzmu a jednocześnie przyjaźni i braterskiego zrozumienia między narodami. Zadaniem to wynika m. in. z faktu współistnienia państw o różnych systemach politycznych i ekonomicznych i potrzeby wprowadzenia takich stosunków między nimi, w których będzie się wysuwać jako cel — pokój, bezpieczeństwo, niepodległość i przyjaźń narodów.

Rezolucja w sprawie „Dnia Nauczyciela” stwierdza, że dzień ten ma być corocznie obchodzony 20 listopada pod hasłem „jedności działania wszystkich nauczycieli niezależnie od ich przynależności organizacyjnej”.

Uczestnicy konferencji wyśtosowali apel do nauczycieli wszystkich krajów i organizacji związkowych. W apelu tym czytamy m. in.:

Są w świecie wielkie siły zdolne do posunięcia naprzód sprawy nauczania i wychowania młodzieży, by odpowiadało ono potrzebom naszej epoki, zainteresowaniem kulturalnym mas, postępem nauki pedagogicznych, dążeniem narodów do wolnego życia i trwałego pokoju. Najpilniejszym zadaniem nauczycieli jest ich czynne uczestnictwo w walce sił postępu.

Ponadto konferencja uchwaliła protesty przeciwko imperialistycznej agresji w Omanie i prowadzonej przez kolonizatorów francuskich wojnie w Algierze oraz apel o przyspieszenie powrotu do ojczyzny dzieci węgierskich, które znalazły się na obczyźnie w wyniku tragicznych wypadków październikowych ubiegłego roku.

Przemówienie końcowe, zamykające obrady wygłosi sekretarz generalny FISE Paul Delanoue.

Jeszcze kłopoty z prądem

(API)

W związku z wprowadzeniem czasu letniego, tegoroczne lato było dla naszej energetyki szczególnie łaskawe. W porównaniu z rokiem ubiegłym zużycie energii elektrycznej przeciętnie spadło o 300 MW. Korzystając z tego luzu Ministerstwo Górnictwa i Energetyki zarządziło w bieżącym sezonie przeprowadzenie większości remontów elektrowni. Przeciętnie moc jednocześnie remontowanych urządzeń dochodziła do 800 MW.

Mimo tej zapobiegliwości sytuacja w czasie zbliżającego

SUKCES POLSKIEGO PLAKATU W BERLINIE ZACHODNIM



Fragment otwartej przed dwoma dniami wystawy polskiego plakatu artystycznego, zorganizowanej z inicjatywą socjaldemokratycznego burmistrza Willy Kressmanna. Na zdjęciu: polski grafik Waldemar Świerzy (pierwszy od prawej) w rozmowie ze zwiedzającymi.

Fot. — CAF

600 tys ton opału

Pierwsza kopalnia dla Wielkopolski

(Inf. wł.)

Po ostatnich decyzjach Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła, w nasze gospodarce opałowej „powiało świeżym wiatrem”. Wielkopolska jest jednym z nielicznych terenów, gdzie występuje węgiel brunatny i to w dużej ilości. Długość czynników rządowych zmierzających w trosce o potrzeby rolnictwa, do ograniczenia produkcji torfu. Dlatego też do dyspozycji naszego województwa przekazuje się kopalnię węgla brunatnego w Ochlu po wiat Konin.

Jest to pierwszy przypadek na naszym terenie, by wojewódzkie instancje wzięły w swoje ręce administrację tak ważnego przedsiębiorstwa. Kopalnia w Ochlu jest przygotowywana do eksploatacji przez przedsiębiorstwo płytowych kopalni węgla w budowie z Katowic.

Ma być ona przekazana pod zarząd PZGS w Koninie.

Oczywiście, że radą i doświadczeniem będzie musiał służyć tu WZGS, zwłaszcza dział przemysłu torfowego, który ma już w tej dziedzinie pewne doświadczenia. Ogólne zasoby węgla z tej kopalni oblicza się na 600 tys. ton. Cała produkcja ma być przeznac

Nowe polskie silniki do samochodów ciężarowych motocykli i motorowerów

WARSZAWA (PAP)

W Zakładach Mechanicznych im. M. Nowotki zostały zakończone próby techniczne prototypów sześciocylindrowego silnika S-56 o mocy 150 KM — opracowanego całkowicie przez polskich inżynierów i konstruktorów, silnik ten jest przeznaczony do ciężarowego samochodu A-80, którego montaż przygotowują Zakłady Mechaniczne w Jejczu.

Próby, poza nielicznymi usterekami, które są stopniowo usuwane, wykazały przydatność tego silnika do polskich ciężarówek o dużym tonażu, co pozwala rozpocząć jego seryjną produkcję. Decyzję w tej sprawie podjęto na konferencji technicznej, która odbyła się w Zakładach im. Nowotki. Postanowiono, że do

końca 1958 r. Zakłady wyprodukują pierwszą serię silników, co umożliwi fabryce w Jejczu wykonanie w początkach 1959 r. próbnej serii samochodów ciężarowych.

O ile nie stanie na przeszkodzie — we wrześniu 1959 r. Zakłady im. M. Nowotki wyposażą w silniki 300 samochodów, a w 1960 r. — 1500 samochodów.

Silnik S-56 może być także zastosowany do innych pojazdów mechanicznych, m. in. do autobusu, nad którego konstrukcją pracuje się w Zakładach w Jejczu.

* * *

RZESZÓW (PAP)

Zakłady Metalowe w Dębnie wyprodukowały ostatnio pierwszą — liczącą 25 sztuk, serię silników motocyklowych SO-1, opartą na dokumentacji popularnych silników WFM, lecz silniejszych od tamtych i przewyższających je jakością i estetycznym wyglądem.

Do końca bm. zakłady w Dębnie wyprodukują dalszą partię — 100 sztuk tych silników, zaś do końca br. — ponad 5 tys. sztuk. Zakłady pracują nad dalszym ulepszeniem silnika, chcąc zwiększyć jego moc, wytrzymałość oraz zmniejszyć zużycie paliwa.

Zakłady Metalowe w Dębnie będą produkować także silniki do motorowerów. Zespół inżynierów kończy opracowanie dokumentacji tych silników, których moc będzie wynosiła 2,5 km. Silniki te umożliwią rozwinięcie maksymalnej szybkości — 55 km na godz., a zużycie benzyny — 1,5 l na 100 km. Prototypy tych silników będą gotowe z końcem br., a do seryjnej produkcji pierwszych polskich motorowerów Zakłady Metalowe w Dębnie, wspólnie z Zakładami Metalowymi w Zakrzewie k. Wrocławia, przystąpią w przyszłym roku.

Z misji powiatowych — silne prokuratury terenowe

WARSZAWA (PAP)

Zapoczątkowana w kwietniu br. akcja likwidowania tych prokuratur powiatowych, które prowadziły minimalną liczbę spraw — przebiega na ogół wolno. Zamierzano w ciągu br. zmniejszyć liczbę wszystkich prokuratur powiatowych o jedną trzecią. Do chwili obecnej zlikwidowano zaledwie 28 prokuratur powiatowych. Akcja ta nie ruszyła jeszcze w ogóle w woj. gdańskim, szczecińskim, olsztyńskim, poznańskim, rzeszowskim, wrocławskim, opolskim i krakowskim.

Główną przyczyną powolnej realizacji zmian organizacyjnych służb prokuratorskich jest niechęć, z jaką szereg prezydentów rad narodowych odnosi się do propozycji likwidacji prokuratury na ich terenie.

Likwidowanie słabych prokuratur powiatowych ma przede wszystkim na celu tworzenie silnych prokuratur terenowych. Poza oczywistymi korzyściami, jakie przynosi to ludności — unika się rozrzuconego szafowania doświadczoną kadrą prokuratorską i tworzy dogodne warunki do szkolenia młodych prawników rozpoczynających pracę w służbie prokuratorskiej. Ponadto, jak wskazuje dotychczasowa kilkumiesięczna praktyka, ten stan rzeczy nie powoduje trudności w sprawowaniu przez prokuratury nadzoru nad tokiem dochodzeń prowadzonych przez MO.

PGR województw północnych mają trudności z zakończeniem żniw

WARSZAWA (PAP)

Żniwa w całym kraju są już w zasadzie zakończone. Jednakże w niektórych polach PGR w województwach północnych, wskutek późniejszego dojrzewania zbóż i nieprzystającej pogody pozostaje jeszcze do zebrania nieduża część plonów. Największe zagrożenie mają pod tym względem gospodarstwa państwowe województw: koszalińskiego, olsztyńskiego i białostockiego. Opóźnienie się prac przy sprzęcie zbóż spowodowało pewne spóźnienie robót w polu. Istnieje więc obawa, że niektóre gospodarstwa nie poradzą sobie z równoczesnym zakończeniem żniw, młócką i przygotowaniem ziemi pod siewy.



Buddyjscy zakonni opuszczają świątynię w Tokio, gdzie odprawiali modły za ofiary bomby atomowej w Hiroszimie i Nagasaki.

Fot. — CAF

Dr Tadeusz Żebrowski ambasadorem PRL w Japonii

WARSZAWA (PAP)
Rada Państwa mianowała dr. Tadeusza Żebrowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Japonii.

W związku z ustanowieniem ambasady PRL w Japonii przybyła do Tokio grupa przygotowawcza, kierowana przez I sekretarza ambasady Jerzego Bryna w charakterze chargé d'affaires a. i.

W dniu 21 bm. J. Bryn został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Japonii Alichiro Fujimę, któremu złożył swe listy wprowadzające jako chargé d'affaires a. i. Funkcję tę będzie pełnił do chwili przybycia do Tokio i objęcia urzędowania przez ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Japonii — Tadeusza Żebrowskiego, co nastąpi w niedługim czasie.

Tadeusz Żebrowski, doktor filozofii, urodził się w Warszawie w 1902 r. Do wybuchu wojny był wykładowcą na Uniwersytecie Warszawskim. W 1939 r. uczestniczył w obronie Warszawy.

Do wyzwolenia przebywał w obozie jenieckim w Niemczech. W latach 1945—1950 zajmował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych różne stanowiska, ostatnio dyrektora departamentu. Następnie pracował naukowo w Szkole Głównej Służby Zagranicznej, w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Instytucie Geografii Polskiej Akademii Nauk.

Dr Tadeusz Żebrowski był członkiem delegacji polskiej na II, III i IV sesję Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Knowland przeciwko propozycjom senatora Kennedy

NOWY JORK (PAP)
W toku czwartkowych obrad senatu USA przywódca republikański Knowland wystąpił ostro przeciwko propozycjom senatora Kennedy w sprawie dalszego rozszerzenia stosunków między USA i Polską. Zmiana dotychczasowej polityki USA wobec Polski, w duchu sugerowanym przez Kennedy'ego, byłaby — zdaniem Knowlanda — „wielkim błędem”.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)
23 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce Jacob Dineley Beam złożył wizytę przy wodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — Zygmuntowi Dworakowskiemu.

Aby utrudnić spekulację!

Zmiany w taryfie celnej

WARSZAWA (PAP)
Ostatni numer Dziennika Ustaw przynosi rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zmian obowiązujących taryf celnych przywozowych oraz rozporządzenie ministra handlu zagranicznego o wprowadzeniu cła wywozowego. Pierwsze z tych rozporządzeń przewiduje zwiększenie opłat celnych na szereg artykułów przysyłanych z zagranicy, które w kraju są powszechnie przedmiotem spekulacji i handlu, niekontrolowanego przez państwo; drugie zaś — ustala po raz pierwszy po wojnie w Polsce taryfę, według której cłone będą artykuły pochodzenia krajowego, wysyłane za granicę.

Zmiany w taryfie celnej przywozowej, które obowiązywać będą od 1 września br., obejmują artykuły 19 grup towarowych. Podwyższone zostanie m. in. o 50 procent cło na pieprz i gumę do zelowania,

Strzały na granicy izraelsko- jordańskiej

PARYŻ (PAP)
Jak donoszą z Ammanu, sześciuosobowy patrol izraelski przekroczył 22 bm. granicę Jordani w pobliżu miejscowości Axoun i otworzył ogień do patrolu jordańskiego, który odpowiedział strzałami. Nieco później na pomoc patrolowi izraelskiemu, który został otoczony przez żołnierzy jordańskich, przybyli dwaj inni patroli izraelskie. Strzelanina trwała kilka godzin i zginęło w niej trzech żołnierzy izraelskich. Patroli izraelskie wycofały się dopiero po przybyciu obserwatorów ONZ.

Węgierskie MSZ protestuje przeciwko ponownemu stawianiu „kwestii węgierskiej” na forum ONZ

BUDAPESZT (PAP)
W związku ze zwołaniem na dzień 10 września nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w celu rozpatrzenia t. zw. „kwestii węgierskiej” Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej ogłosiło oświadczenie, w którym stanowczo protestuje przeciwko

Próbna eksplozja radzieckiej bomby jądrowej

WASZYNGTON (PAP)
Lewis Strauss, przewodniczący amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej, ogłosił w piątek następujący komunikat: „Związek Radziecki wznowił próby z bronią jądrową na swym poligonie atomowym na Syberii. W dniu 22 sierpnia br. dokonano tam eksplozji o poważnej mocy” (of substantial size).

Agencja United Press przypuszcza, wnosząc ze sformułowania — „Eksplozja o poważnej mocy”, iż w czwartek ZSRR dokonał wybuchu bomby o mocy 1—5 megaton.



To zdjęcie nie pochodzi z archiwum. Okazuje się, że jeszcze teraz spotkać można we Włoszech faszystów, którzy chcą pamiętać „Il Duce”...

Fot. — CAF

omawianiu tej sprawy na forum ONZ.

Oświadczenie głosi, że włączenie „kwestii węgierskiej” do porządku obrad oraz utworzenie „komisji ONZ do spraw Węgier” jest nie tylko brutalną ingerencją w sprawy we wnętrzu narodu węgierskiego, lecz również brutalnym pogwałceniem Karty NZ.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych WRL żąda kategorycznie, aby „kwestia węgierska” została wycofana z porządku obrad. Oświadczenie stwierdza następnie, że wydarzenia jesienne są wyłącznie wewnętrzną sprawą Węgier. Rząd węgierski nie uważa „komisji do spraw Węgier” za legalny organ, dlatego też nie zgodził i nie zgodzi się na prowadzenie jakichś dochodzeń na terytorium Węgier.

Oświadczenie podkreśla, że w odpowiednim czasie rząd węgierski wypowie się na temat sprawowania „komisji pięciu” utworzonej nieprawie w celu zbadania t. zw. „kwestii węgierskiej”.

Prezydent Ho Chi Minh przybył na Krym

MOSKWA (PAP)
W czwartek późnym wieczorem przybył na południowe wybrzeże Krymu prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh, wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Antypolska kampania rewizjonistów niemieckich w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP)

Korespondent PAP redaktor J. Klinger pisze:

Ośrodki rewizjonistyczne w Niemczech zachodnich przesyłają od dłuższego czasu liczne publikacje, broszury i biuletyny prasowe w języku angielskim i treści antypolskie do różnych instytucji, ośrodków naukowych, bibliotek, redakcji pism i osobistości politycznych w Wielkiej Brytanii. Treść informacji, artykułów i komentarzy zawartych w tych publikacjach rewizjonistycznych zmierza oczywiście do podważenia praw Polski wobec Ziemi Zachodnich oraz granicy na Odrze i Nysie, jak również do pozyskania brytyjskich wpływów w kół politycznych i brytyjskiej opinii publicznej dla poparcia rewizjonistycznych dążeń zachodnio-niemieckich.

Sprawa syryjska tematem narady w Białym Domu

NOWY JORK (PAP)

W czwartek odbyła się w Białym Domu ściśle tajna konferencja prezydenta Eisenhowera z członkami Narodowej Rady Bezpieczeństwa, w skład której wchodzi: szereg ministrów, m. in. sekretarz stanu USA Dulles oraz szef połączonych sztabów armii amerykańskiej.

Tematem konferencji, po której nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu, była sytuacja w Syrii.

„Izwiestia” o rozmowach między delegacjami ZSRR i NRF

MOSKWA (PAP)

„Izwiestia” zamieściły artykuł swego specjalnego korespondenta poświęcony prowadzonym w Moskwie rozmowom między delegacjami ZSRR i NRF.

Jak pisze korespondent na podstawie informacji ze źródeł miarodajnych, w toku rozmów rozpatrzono wszystkie wysunięte przez obie delegacje problemy. Strona radziecka wystąpiła z konkretnymi propozycjami przewidującymi znaczne rozszerzenie wymiany handlowej między oboma krajami, jednakże delegacja NRF nie udzieliła jeszcze odpowiedzi.

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołały propozycje delegacji zachodnio-niemieckiej związane ze sprawą tzw. repatriacji. Mimo, iż repatriacja obywateli niemieckich ze Związku Radzieckiego — na mocy decyzji rządu ZSRR z września 1955 roku — została już całkowicie zakończona, delegacja zachodnio-niemiecka powróciła znowu do tego problemu i usiłowała wnieść go na porządek dzienny obrad moskiewskich. Delegacja radziecka przedstawiła dane świadczące o bezpodstawności tego rodzaju prób i odrzuciła propozycje delegacji NRF w tej sprawie.

Strona radziecka oświadczyła, że jeśli wynikną problemy natury praktycznej związane z wyjazdem ze Związku Radzieckiego poszczególnych obywateli niemieckich, mogą one być rozpatrywane w normalnej drodze dyplomatycznej. Sprawy wyjazdu z ZSRR obywateli niemieckich będą nadal rozpatrywane w normalnym porządku przez władze radzieckie, zgodnie z ustawodawstwem ZSRR.

Wobec stanowiska delegacji NRF, która pragnęła utrudnić rokowania i wykorzystać do celów propagandowych rozpatriwanie nie istniejącego już faktycznie problemu repatriacji obywateli niemieckich z ZSRR, delegacja radziecka oświadczyła, iż uważa sprawę tę za wyczerpaną i nie zamierza rozpatrywać problemów związanych z repatriacją.

Na wniosek delegacji radzieckiej przystąpiono do rozpatrywania sprawy zawarcia konwencji konsularnej. Obie delegacje wysunęły projekty umowy na ten temat. Uzgodnienie tych projektów powierzono specjalnie wybranej grupie ekspertów z obu stron. Jak stwierdza korespondent „Izwiestia”, w Moskwie panuje pogląd, iż rząd NRF powinien obecnie wykazać się gotów jest kontynuować rozmowy na temat wymiany handlowej i konwencji konsularnej.

Jeszcze kłopoty z prądem

(Dokończenie ze str. 1)

Planowany w sierpniu rozwój Przemysłu Elektrowni w Kędzierzynie nastąpi dopiero w październiku. Większość zresztą nowych elektrowni przemysłowych, z których każda miała przysporzyć około 25 MW energii elektrycznej, ulegnie modernizacji, „poślizgowi”, w związku z czym szereg wielkich zakładów takich jak np. Zakłady Chemiczne w Dworach i Tarnowie, czy FSC w Lublinie nadal będą obciążać sieć ogólną.

W sumie więc dysproporcja między zapotrzebowaniem na energię elektryczną a mocą naszych siłowni będzie się wahać w okolicy 150 megawatów. Wynika stąd, że deficyt mocy będzie w tym roku jeszcze większy niż w ubiegłym. Czeka nas przeto poważne ograniczenie. Plan tych ograniczeń na IV kwartał został już ustalony przez komisję rządową. Istnieje jednak możliwość ich zastrzeżenia.

W Ministerstwie Górnictwa i Energetyki dyskutuje się obecnie nad nowymi sposobami kontroli przede wszystkim przemysłu. Według dokonanych spostrzeżeń bardzo wiele zakładów nie stosuje się do nakazów ograniczania zużycia prądu. W okresie szczytu jesienno-zimowego, kiedy zużycie energii wzrasta o 40 procent, takie lekceważenie obowiązujących przepisów doprowadza do konieczności wyłączenia całych dzielnic.

Ograniczenia obowiązywać będą oczywiście i ludność. Nie przewiduje się jednakże zmniejszenia dotychczas obowiązujących limitów zużycia prądu dla mieszkań prywatnych. Ministerstwo apeluje o ścisłe przestrzeganie zakazu używania grzejników wielkiego typu w czasie szczytu wieczornego. W bieżącym roku po raz ostatni energetyka ma do czynienia z tego rodzaju kłopotami. Nowe inwestycje mają w przyszłości uwolnić nas od niewygodnych ograniczeń.

ZMS działa

(Dokończenie ze str. 1)

wy osobistych krzywd — niemniej jednak, nie zabrakło również rozsądnych i pełnych troski wypowiedzi, dotyczących metod zwalczania tej panoszącej się powszechnie plag, jaką jest spekulacja we wszystkich sferach różnorodnych formach. Powszechnie było u dyskutantów domaganie się tzw. „odgórnego” poparcia podjętej akcji. Wszystkie głosy wskazywały na to, iż najbardziej nawet ofiarna praca społecznych komitetów nie da rezultatów, jeśli nie pójdą z nią w parze równoległe poczynania władz ustawodawczych i wykonawczych. M. in. domagano się opracowania nowego systemu załatwiania skarg i zażaleń, weryfikacji koncesji handlowych i rzemieślniczych, zwiększenia oraz ujednolicenia (bez względu na stanowisko oskarżonego) wymiaru kar. Jako jedną ze skutecznych form walki ze spekulacją podano utworzenie specjalnych komisji, które by badały dochody osób, szczególnie znacznie i szybko bogacących się.

Na zakończenie — wybrano 12-osobowy Tymczasowy Specjalny Komitet do Walki ze Spekulacją, który mieścić się będzie w gmachu ZMS. Podobne społeczne komitety powstaną wkrótce przy większych zakładach pracy Poznania.

(ch)

Awantura o Syrię

Wielkie zdumienie ogarnęło niżej podpisanego, gdy pewnego dnia ujrzał pierwszą stronę wielkiego amerykańskiego dziennika „New York Times”, upstrzoną takimi drukowanymi „okrzykami”, jak: „Zamach stanu w Syrii!”, „Spisek w Syrii!” itp. Jak wiadomo, „w domu powieszono” nie mówi się o „sznurku”, a „New York Times” reprezentuje te właśnie słowa, które ostatnio próbowały dokonać zamachu stanu w Syrii i obalić rząd syryjski. Zdemaskowanie tych poczyną przez władze syryjskie zmusiło trzech funkcjonariuszy ambasady USA w Damaszku do pospiesznego opuszczenia terytorium kraju, w którym nadużyli swych dyplomatycznych stanowisk. Czyżby więc nowojorski dziennik uderzył w ton „samokrytyki”, a raczej samobiczowania?

Dalsza lektura pisma rozproszyła jednak podobnego rodzaju domniemanie. Okazuje się, że według „New York Times”, to rząd syryjski dokonał „zamachu stanu”, usuwając i unieszkodliwiając zamachowców i ich cudzoziemskich inspiratorów. Nie wiem, jak to brzmieć w amerykańskiej wersji języka angielskiego, ale w języku polskim, podobna metoda nazywa się: „Łapaj złodzieja!”. Uciekający złodziej w ten sposób usiłuje zmylić pogon.

Ale nawet „New York Times” czuł, że nie może swych czytelników uważać za kompletnych idiotów. I dlatego wśród wielu absurdalnych laudacji na temat położenia w Syrii, umieścił i takie zdanie: „Zamach został zalegalizowany przez prezydenta (Syrii) — Kuatli”. No, więc o co chodzi? — musi zapytać nawet najgłupszy czytelnik „New York Times”. — Jeżeli zamach został zalegalizowany przez prezydenta, to chyba nie jest zamachem?

Nazywanie legalnych działań legalnego rządu suwerennego państwa — „zamachem”, należy do osobliwości językowych pewnych polityków i pewnych gazet.

O co właściwie chodzi w sprawie Syrii? Wiadomo, że ostatnio bawiła w Związku Radzieckim delegacja rządu syryjskiego, która podpisała w Moskwie porozumienie o pomocy ekonomicznej dla Syrii. Jednocześnie rządy Związku Radzieckiego nie ukrywali bynajmniej, że Związek Radziecki nie będzie się biernie przyglądał, gdyby wobec Syrii zastosowane zostały jakiekolwiek poczynania, mające na celu zagrożenie niepodległości tego kraju.

Syria, podobnie, jak inne kraje Środkowego Wschodu, była od wielu lat przedmiotem kolonialnego wyzysku amerykańskich, brytyjskich i francuskich monopolów kapitalistycznych —

przede wszystkim naftowych. Podobnie, jak inne kraje Środkowego Wschodu, jest ona zacofana pod względem przemysłowym, co z kolei odbija się na położeniu kulturalnym i materialnym jej ludności. Pomoc Związku Radzieckiego daje Syrii nadzieję polepszenia sytuacji gospodarczej, a co za tym idzie — i samodzielności politycznej. Niczego jednak bardziej niż samodzielności narodów Środkowego Wschodu, nie obawiają się naciągacze i inni kolonizatorzy kapitalistyczni. Stąd furia oskarżeń, miotanych na Syrię przez „New York Times” i niektóre inne pisma zachodnie.

Awantura o Syrię ujawniła jednak zarazem słabość polityki mocarstw zachodnich na Środkowym Wschodzie. Dla zapobieżenia przecież takim samodzielnym poczynaniom, utworzony został np. pakt bagdadzki. Temu celowi również miał służyć, osławiony dokument, zwany „doktryną Eisenhowera”.

Inna sprawa, że próbuje się pusić w ruch cały system paktów agresywnych. Tak więc ma być zwolana „rada” paktu bagdadzkiego i, jak wynika z wynurzeń prasy zachodniej, „ma się nadzieje”, że „Turcja, jako najbardziej zainteresowana”, zechce wziąć na siebie rolę „przedniej strażnicy” agresji przeciwko Syrii. Równocześnie, jak zapowiada prasa zachodnia, „sytuacja w Syrii zająć się ma Rada NATO”, czyli paktu atlantyckiego. Te fakty raz jeszcze demaskują ukryte, agresywne cele „paktów” zachodnich.

Oficjalne kółka amerykańskie zachowują w tej sprawie dość daleko idącą rezerwę, co wywołuje wielkie rozdrażnienie konserwatywnej prasy brytyjskiej, reprezentującej interesy kół zaangażowanych w naftę środkowo-wschodnią. Ta właśnie prasa brytyjska usiłuje najwięcej dołać oliwy do ognia, ale ubolewa, że „W Brytanii nie udało się nakłonić USA do przyjęcia wspólnej polityki wobec Syrii”. Należy pamiętać, że polityka brytyjska na Środkowym Wschodzie uwikłała się już w zbrojny konflikt z imieniem Omanu (tam też chodzi o naftę), i rada by zobaczyła Stany Zjednoczone w podobnej sytuacji. Trzeci partner — Francja, wstrząsana jest skutkami wojny w Algierze i na nową awanturę zbrojną w rejonie Syrii pozwolił sobie już z pewnością nie może. Wszystko to, prawdopodobnie, brane jest pod uwagę w Waszyngtonie.

Miejmy więc nadzieję, że rozważa odpowiedzialnych kół politycznych w Waszyngtonie o-prze się propagandowej ofensywie agresywnych kół naciągaczkich, i „awantura o Syrię” rozegra się wyłącznie na łamach gazet.

J. WINNICKI

Jednak - jada wozy z cegłą

Cień dumy spostrzegłem na jego twarzy, gdy mówił śpiewnym głosem: — Panie, Tuczo (pow. Wałcz — zm) w tym roku wypiło już tyle wody, ile w całej sześciolatce. Nie wierzy pan — nagabnął mnie nie bez przechwałki — mówili z prezydium, którzy robili prze cenę.

Niczym się nie przejmując, nie robią tylko piją? Nie, stanowczo nie dowierzam. Przecież jadąc przez miasteczka i wsie widziałem nowe płoty, bielejące deskami stodoły i świeżo połatanie dachy. Widziałem kozy oczyszczoną z rozbiórki cegły na nową budowlę. Pola zdobiły pękate sterty zboża i długo szukałem oczyma nie skoszonego zysa czy pszenicy. Widziałem więc niezbitę dowody ludzkiej pracy, towarzyszącej zawsze myślowi o przyszłości, o dniu jutrzejszym. Gdy byłem tu lat temu dwa — pamiętam — pod dziurę w dachu stawiano stary garnek, aby pierzyna nie zmočila, a pochylone płoty pod pierano kołkami. No bo i po co pracować? Oplaci się? Nie chciało się robić koło gospodarstw Hansów, Fryców i Karłów! Nie czuli się u siebie. A dziś?

— Ot, gdyby tak materiału trochę dali, to i by się więcej stawiało. A tu nawet wapna nie kupisz — żalił mi się przypadkowy informator, mieszkaniec Miłosławia.

Październik odrodził w ludziach nadzieję na przyszłość. Pozwolił im o coś dbać, zabiegać i starać się; dał im coś, co może nie jest przepełnione wyższymi racjami i ideałami, ale jest twórcze i budujące, bo nie pozwalała podstawić garnków pod dziurami w dachu, ale każe je naprawiać.

* * *

W Wałczu, stolicy powiatu, byłym już wczesnym rankiem. Na przynajmniej jednej z głównych ulic wysiadłem wprost w gwarne tłumki przechodniów. Gdy wieczorem wyleżdżałem było tu niemiernie ruchliwie i żywo. Spędziłem w nim cały dzień i wiem, że nie dlatego miasto tętni hałasem ulic, że był tu akurat dzień jarmarku czy jakiegos święta. Wałcz żyje niekłamany życiem piętnastotysięcznego miasta, nieco zaniedbanego przez mieszkańców czy gospodarzy i uszczuplonego wojną, ale nie mającego w sobie nic z małych, zapomnianych miejscowości. Chyba tylko fragmentami architektury przypomina, że to są ziemie odzyskane.

W wejściu do Prezydium PRN wisiał ogłoszenie: „Tu-macz przysięgi z rosyjskiego i białoruskiego — Michał

260 km/godz. taksówką powietrzną

Małe czechosłowackie samoloty osobowe „Aero 45”, używane przede wszystkim jako taksówki powietrzne, zdobyły sobie już sławę na całym świecie. Obecnie w Czechosłowacji nową taksówką powietrzną „L 200”. Samolot ten zabiera 5 pasażerów. Posiada on dwa motory Walter Minor 63 o sile 160 koni. Na wysokości 2000 metrów samolot osiąga szybkość 260 km na godzinę. Zużycie benzyny wynosi około 70 litrów na godzinę lotu. Kabina samolotu posiada specjalny system ogrzewania oraz odpowiednią wentylację. (PAP)

Radioamator pomógł ciężko choremu

Radioamator - krótkofalowiec z Konstancji — Hans Wieser, manipulując nocą przy swym aparacie złapał wezwanie radiowe z Algieru, przeznaczone dla Francji, a zawierające prośbę o natychmiastowe przysłanie szpilek przeciwko paraliżowi dziecięcemu. Ponieważ wskutek zakłóceń atmosferycznych nie mógł nawiązać kontaktu ze stacją amatorską w Algierze, Wieser powiadomił jeszcze tej samej nocy garnizon francuski w Konstancji, który przesyłał drogą radiową meldunek do Paryża. Stamtąd szpileczka została natychmiast wysłana.

41-letni radioamator — Hans Wieser otrzymał w październiku 1956 r. nagrodę im. Krzysztofa Kolumba, ufundowaną dla radioamatorów przez Genewę, ponieważ dzięki jego aparaturze krótkofalowej można było dostarczyć na czas niezbędny lek dla ciężko chorego Włocha w Triście. (PAP)

Gowor...“ To niewielkie ogłoszenie mówi — tu mieszkają ludzie ze Wschodu. W rzeczy samej, obywatele Wałcza to głównie winiarstwo i Wołynia. Swojsko tu przeto wśród śpiewnej mowy, staropolskiej fanfaronady — i co dużo gadać — zaśmieconych podwórek i placów. Cóż, niespokojne wiekami życie wschodnich rubieży nie wyrabiało w jego mieszkańcach poczucia porządku, ładu i akuratności.

Chodziłem ulicami, stosunkowo jak na tamte ziemie, mało zniszczonego wojną miasta, rozmawiałem z różnymi ludźmi i szukałem odpowiedzi na pytanie: jak się żyje wałczanom, co myślą o swojej przyszłości? Przyszłość — szukałem śladów atmosfery tymczasowości i wyczekiwania — tak powszechnej do niedawna. Czy ją znalazłem?

Z dała mi wiedzę świeże tynki kilkunastu sklepów. — Jednak najbardziej prężny jest handel prywatny — myślę. Obok robotnik wiezie taczka zaprawę wapienną na nową „budowę”. Rosną dalsze sklepy i warsztaty. Partery — niczym, jak kiedyś na Marszałkowskiej. Tam dały one złudę życia zamarłej stolicy. Może i tu będą zaczynać rozwój dzielnicy handlowej?

Miastu przybyło już blisko 40 warsztatów rzemieślniczych, prywatna stolarnia, tartak i cegielnia (w odbudowie). Oszkło swoje cieplarnie kilkunastu ogrodników, a nie są rzadkością dalsze starania prywatnej inicjatywy o koncesje na różną działalność przemysłową.

— Potrzeba nam — mówił mi w Prezydium PRN — jeszcze co najmniej 100 rzemieślników dla całego powiatu, a z czterdziestu dla samego Wałcza. Najbardziej pożądanymi są murarze, dekarze, zduni, instalatorzy, cieśle, blacharze.

Ten spis rzemieślniczych specjalności mówi chyba sam za siebie.

Tuż nad brzegiem ślicznego jeziora, w miejscu bardzo romantycznym, załatwia się w Wałczu sprawy zgoła prozaiczne. Tu zwany targiem, a w Poznaniu rynkiem — plac, roi się od nabywców i sprzedających. Stoją długie szeregi chłopskich furmanek wydłabanych po brzegi „wiejską produkcją”. Tylko chłód i kupuj. Czego dusza zapragnie. Miejskie gospoście wschodnio-polskim zwyczajem, oto wszyscy wozy, targują zawzięcie drob, owoce, ziemniaki...

Z drugiego końca placu dobiega kwik prosiat. Na kilku wozach kłatki wypchane po brzegi „żywą wieprzowiną”. I tu nie brak kupujących. Ceny wahają się od 400 do 500 zł za prosiaka. Są barany, owce, nawet krowy. Słowem targ, jak się patrzy.

Jednego tu jednak brak. Nie ma handlu „ciuchami”. Kilku zaledwie handlarzy ginie w tłumie, a mocno używane buty z cholewami kosztują 800 zł. Nie widzę także wyrobów rzemieślniczych, potrzebnych w każdym wiejskim gospodarstwie.

Z jarmaczego placu, ponad wozami, widać waleckie jezioro. Na niebieskiej tafli wody kontrastują białe trójkąty żagli. Nieco bardziej na lewo — duże, dobrze wyposażone kąpielisko (oby Poznań miał takie). Gwar rozbawionej, kąpielącej się młodzieży dociera aż tu, między handlujących. Nikt tego naturalnie nie dostrzega, a ja myślę — rośnie nowe pokolenie Wałczan.

Na murze obecnego Domu Kultury wisi anons: „Społeczne Ognisko Muzyczne ogłasza zapisy na naukę...”. Obok zapowiedź kursów dyrygentów dla zespołów świetlicowych. Ogłoszenia są zupełnie nowe.

Życie kulturalne miasta nie może się normalnie rozwijać, bo nie ma odpowiedniego „przebytku”. Rozpoczęto co prawda budowę wzorowego domu kultury z dużą salą widowiskową, ale brak funduszy wstrzymał dalsze roboty.

— Przyjeśliśmy sobie za podstawowe zadanie — informował mnie w tej sprawie przewodniczący Powiatowej

Komisji Planowania Gospodarczego — załatwić najpierw najpilniejsze sprawy gospodarcze terenu. Choć w tej chwili nie ma u nas bezrobocia, pragniemy uruchomić co się tylko da z zakładów dotychczas nieczynnych. Później pomyślimy i o sprawach kultury. Najpierw — aktywizacja.

Dość raźnie zabrali się tujsze władze do wykonania swych planów skoro w nieczynnym browarze uruchomiono już wytwórnię win i przystąpiono do adaptacji dawnej rzeźni w Jastrowie na przetwórnio jarzynowo-mięsna, odbudowane są cegielnie wapienne - piaskowe, a spółdzielnia inwalidów przejęła we władanie nieczynny obiekt po fabryce obuwia i tkanin. Razem zatrudnienie wzrosło już w przyszłym roku o około 300 osób. Trzeba dodać, że miasto buduje ponadto w tym roku 100 izb mieszkalnych, a w pięciolatce powstanie ich około 1400. Kończy się także nową szkołą.

Słusznie zwrócono mi jeszcze na jedno uwagę. Te ziemie to fenomenalne tereny turystyczne. Niestety, są mało znane. Turyści tymczasem mogliby znacznie przyczynić się do dalszej aktywizacji kulturalnej i gospodarczej wsi i miast Ziemi Kozalińskiej.

W Tucznie, niespełna dwutysięcznej miejscowości, odległej od Wałcza o kilkanaście kilometrów, spotkałem rozmówcę o którego pochodzi informacja o wypitej wodce.

Umyślnie rozpocząłem reportaż tym nie pociesającym akordem. Tak samo pragnę nim zakończyć. Tuczo utkwiło mi w pamięci dwoma fragmentami — przepełnioną, brudną, ponurą gospodą i straszliwymi śladami zniszczeń (80 proc.) wojennych. Na naszych ziemiach odzyskanych sporo zrobiono, dużo się robi i bardzo dużo jest jeszcze do zrobienia.

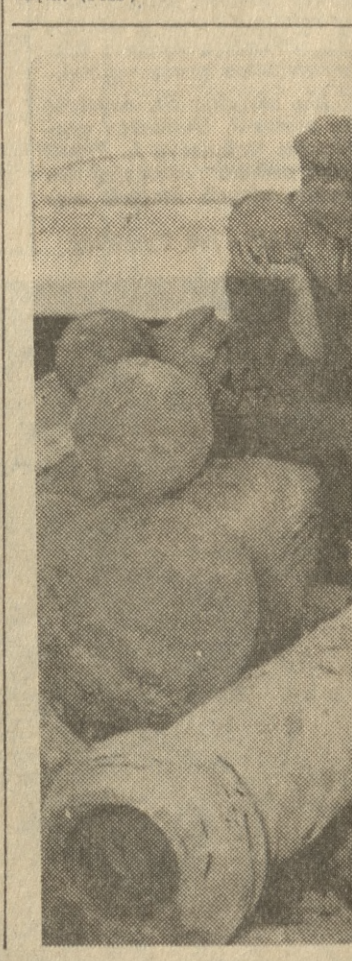
Zbigniew MIKA

Niespodziewane odwiedziny... wołów

Siedem młodych wołów prowadzonych do rzeźni w Newcastle wyrwało się swoim dozorcą i rozbiegło się po okolicznych ulicach, wywołując popioch wśród mieszkańców.

Cztery woły wdarły się, widocznie wiedząc ciekawością, do jednego z domów mieszkalnych. Jedno zwierzę dostało się nawet po schodach na pierwsze piętro, gdzie zabarykadowały się dwie wyłki kobiety. Łatwo sobie wyobrazić ich przerażenie, gdy po silnym uderzeniu rogami drzwi rozpadły się i przez powstałą dziurę zajrzały olbrzymi łeb zdziwionego troche wołu.

Dopiero po dwóch godzinach udało się złapać wszystkie zwierzęta. (PAP)



Delegacja polskich parlamentarzystów zwiedziła bułgarskie ośrodki przemysłowe. Na zdjęciu posłowie polscy w Zakładach Metalurgicznych w Rodozie w towarzystwie przew. Biura Zgromadzenia Narodowego — Ferdynanda Kozowskiego (w białych spodniach) obok w ubraniu z-ca przew. Rady Państwa — Bolesław Podedworny. Pierwszy od prawej poseł z Poznania mgr A. Rozmiarek.

Jakie będą rady narodowe?

Tezy KC PZPR • W projekcie nowa ustawa

Komisja Rad Narodowych KC PZPR opracowała ostatnio tezy w sprawie umocnienia rad narodowych i dalszego rozszerzenia ich uprawnień. Wiąże się to z koniecznością zmiany dotychczas obowiązującego ustawodawstwa o radach narodowych (ustawa z marca 1950 r.), w znacznej mierze nie odpowiadającego już nowej, ukształtowanej po październiku ub. r. sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej w Polsce.

„Sejm i rady narodowe stanowią jednolity system organów przedstawicielskich. Do organów przedstawicielskich należy cała władza państwowa. Sejm w tym systemie stanowi „najwyższą radę narodową” a rady są terenowymi organami władzy państwowej” — stwierdzają w wstępie tezy Komitetu Centralnego PZPR.

W tezach zawarto szereg uwag i wniosków na temat organizacji, struktury i kompetencji poszczególnych organów rad narodowych. Jeśli chodzi o założenia ogólne — tezy podkreślają konieczność utrzymania zasady jednolitości władzy państwowej w terenie. Wyłączone spod bezpo-

średniego podporządkowania, rad winny być tylko te dziedziny, które ze względu na swój szczególny charakter (wojsko, prokuratura) wymagają scentralizowanego kierownictwa, czy też ze względu na technicznych (kolej, poczta) nie mogą znajdować się w ramach organizacji rad.

Podstawowe ogniwo w systemie rad stanowią obecnie rady narodowe szczebla powiatowego. Działalność wojewódzkich rad narodowych i ich organów, jak proponują tezy — powinna skupiać się na funkcjach planowania oraz koordynowania i nadzoru działalności rad niższych stopni. Działalność administracyjną rady wojewódzkie powinny podejmować tylko w takim zakresie, który przekracza zainteresowania i możliwości jednego powiatu. Co się tyczy gromadzkich rad narodowych — do zakresu ich działania powinny należeć sprawy związane z zaspokojeniem podstawowych potrzeb mieszkańców gromady (gospodarka rolna, melioracja, higiena, utrzymanie budynków szkół podstawowych, działalność kulturalna itd.). Ponadto GRN zapewniają wykonywanie przez obywateli świadczeń na rzecz państwa. Tezy wysuwają ponadto konieczność rozszerzenia działalności gospodarczej gromadzkich rad drogą obejmowania przez nie istniejących, bądź też tworzenia nowych — drobnych przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych o lokalnym charakterze, podporządkowanych dotychczas prezydiom powiatowych rad narodowych.

Tezy stwierdzają, że projekt nowej ustawy o radach narodowych powinien być podany pod dyskusję publiczną.

(K. Rzem.)

Poseł A. Rozmiarek o wrażeniach z pobytu delegacji Sejmu PRL w Bułgarii

Jak już podawaliśmy, w Bułgarii bawiła ostatnio delegacja polskich parlamentarzystów, która zwiedzała liczne nowopowstałe po wojnie ośrodki przemysłowe, spółdzielnie produkcyjne, miasta, a także wspaniałe urządzone lotniska czarnomorskie w tym kraju. Członkowie delegacji w licznych oficjalnych spotkaniach omówiły drogi i sposoby dalszej, jeszcze ściślejszej współpracy obu bratnich narodów.

W dniu wczorajszym przedstawiciel „Głosu” rozmawiał z jednym z 13 członków tej delegacji, posłem Ziemi Poznańskiej mgr. A. Rozmiarkiem.

Poseł Rozmiarek oceniając pobyt przedstawicieli Sejmu PRL w Bułgarii stwierdził, że cel wyjazdu został w pełni osiągnięty. Świadczyły o tym serdeczne kontakty zarówno z przedstawicielami parlamentu bułgarskiego jak i człowiekami meżami stanu. Posłowie polscy z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa członkiem Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Bolesławem Podedwornym przyjęci zostali m. in. przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej G. Damianowa a także zwiedziła nowe miasta przemysłowe jak Dimitrowgrad, Zakłady Metalurgiczne w Rodozie oraz m. in. spółdzielnię produkcyjną im. Bolesława Bieruta.

— Na każdym kroku — mówi poseł Rozmiarek — doznawaliśmy wiele serdeczności, nie tylko ze strony przedstawicieli władzy państwowej Bułgarii, ale przede wszystkim ze strony całego społeczeństwa, które przy każdej okazji, witając nas, przekazywało gorące pozdrowienia dla narodu polskiego. To, czego dokonali już Bułgarzy w latach istnienia władzy ludowej w znacznym stopniu rozwiązało i zlikwidowało trudności i zacofanie tego kraju, a obecnie stanowi najlepsze warunki pomyślnych perspektyw zarówno gospodarczych jak społecznych i kulturalnych. Nie wątpliwie znacznie pomyślniej przedstawia się stan spółdzielczości produkcyjnej w Bułgarii aniżeli w Polsce.

Mimo krótkiego naszego pobytu mieliśmy okazję poznać licznych robotników w ośrodkach przemysłowych, ich życie i na każdym kroku stwierdzaliśmy duży entuzjazm w pracy i, wynikające z coraz lepszych warunków życiowych, głębokie przeświadczenie całego społeczeństwa o słuszności drogi, jaką po wyzwoleniu wybrała Ludowa Bułgaria. Do osiągnięć należy również zaliczyć fakt, że większość młodzieży (np. w Sofii ponad 85 proc.) wykazała się może ukończonym średnim wykształceniem.

Składaliśmy wieniec — mówi na zakończenie poseł Rozmiarek — zarówno przed mauzoleum Dymitrowa jak i w Warne przed muzeum i grobowcem naszego króla Władysława Warneńczyka, a także przed pomnikiem Mickiewicza i przy tych okazjach z wielką satysfakcją stwierdzaliśmy fakty dużej pieczołowitości, z jaką Bułgarzy traktują wszystkie zabytki historii i kultury polskiej oraz liczne tam pomniki braterskich stosunków między naszymi narodami. Jestem głęboko przekonany, że nasz pobyt w Bułgarii w znacznym stopniu przyczynił się do stworzenia platformy jeszcze bardziej ścisłej współpracy gospodarczej, politycznej w najbliższym okresie — stanowiącej przecież ważki przykład braterstwa między narodami obozu socjalizmu. HEL

Zawody o Puchar Gordon-Benneta w Poznaniu?

Aeroklub Poznański zamierza utworzyć sekcję balonową. W tym celu — w okresie Tygodnia Lotnictwa — rozprowadzać się będzie emblematki, które ozdoba klapy naszych marynarek, oraz cegiełki, z których dochód przeznaczono na zakup balonu kulistego o pojemności 1200 m³.

Co ciekawsze — nasz Aeroklub nosi się z zamiarem zorganizowania, być może już w roku przyszłym, zawodów o Puchar Gordon-Benneta właśnie w Poznaniu. Nawiasem mówiąc — bełgijscy, francuscy i szwajcarscy „baloniarze” przypominają, iż po ostatnim (przed wojną) sukcesie zorganizowania zawodów należy do Polaków...

Ambitnym planem Aeroklubu Poznańskiego stoi jednak na przeszkodzie brak jakiegokolwiek sprzętu. Balon o pojemności 1200 m³ będzie balonem ćwiczebnym. Regulamin zawodów o Puchar Gordon-Benneta wymaga, by pojemność balonu wynosiła 2,200 m³.

Czy uda się przedsięwziąć aeroklubowcom zdobyć fundusze na zrealizowanie ambitnych zamiarów? Zobaczymy. Zależy to bowiem także od społeczeństwa Poznania i Wielkopolski i od sukcesu imprez Tygodnia Lotnictwa.

W Pradze odzyskałem wiarę w socjalistyczny handel. Rozumiecie chyba sami dlaczego zaczynałem ją tracić. Na własnej skórze doświadczając przebiegów wczepnego braku różnych towarów, remanenty, przyjmowanie, obsługa jak z łaski i całą litanię podobnych „atrakcji”, których wszyscy razem mamy powyżej dziurek w nosie, a jednak musimy je (atrakcje nie dziurki) znosić.

Korzystając ze stosunkowo niskiej ceny obuwia, po stanowiłem sprawić żonie niespodziankę i przywieźć jej wizytowe buciki. Zonaci mężczyźni wiedzą, co to znaczy kupić coś żonie. Już od początku świata najtrudniejszą rzeczą było dogodzić kobiecie. Postanowiłem jednak nieodwołalnie: buciki albo nic. Od tego zamiaru nie powstrzymał mnie nawet fakt, że nie miałem zielonego pojęcia o wielkości, jaką żona „nosi”. Wszedłem na Václavských Namesti do jakiegoś magazynu, nad którym widniał olbrzymi napis „Obuv”. Kiedy powiedziałem ekspedientce, że nie znam numeru, odpowiedziała krótko — Nie szkodzi. Po „wywiadzie” stały przede mną dwie inne ekspedientki, które — jak mi to wyjaśniła ta pierwsza — miały być wzrostem i wielkością stóp podobne do mej żony. Z wrodzoną sobie w sprawach kupna i prawdziwie męską umiejętnością podejmowania błyskawicznych decyzji po półgodzinie doszedłem do wniosku, że jedna z tych dwu pań jest trochę cięższa, więc mogę korzystać z przymierzania poszczególnych egzemplarzy tylko przez jedną. Dopiero wówczas się zaczęło. Na pierwszy ogień poszły wizytowe, potem sportowo-spacerowe, potem trumniackie, następnie sandały (osobno na skórę, osobno na gumie); z każdego gatunku ekspedientka pokazywała kilka rodzajów, a te znów w różnych kolorach. Te, którymi bardziej się interesowałem wkładała na swoją nogę. Pytała się jakiego koloru nosi żona sukienki itp. itd. Wszyst-

ko robiła z żenującą wprost uprzejmością. Widziałem, że inne ekspedientki równie uprzejmie traktują kupujących „tubyłców”. Po go dzinie „kupowania” zabrakło mi odwagi do podjęcia decyzji i — nie kupiłem nic. Było mi głupio. Ale ekspedientka pożegnała mnie uprzejmie.

Jak się pan zdecydował, proszę o nas pamiętać!

To mnie dobiło. Wyobrażacie sobie coś podobnego w Polsce?

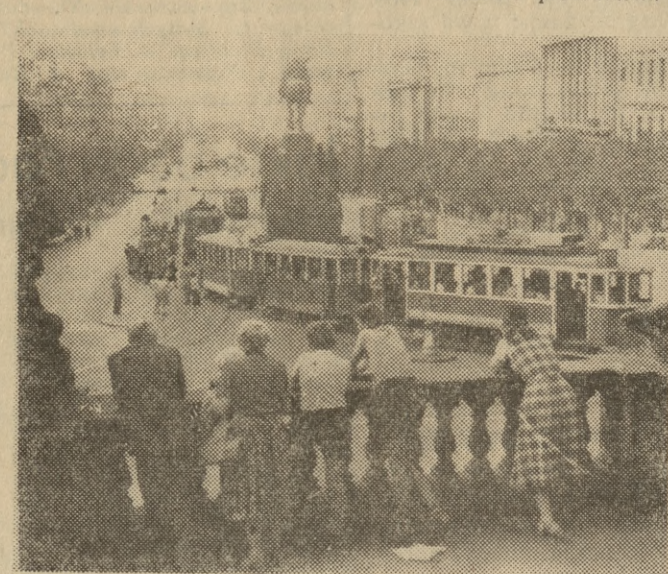
Wszystkie większe sklepy są w Pradze otwarte do godziny 9 wieczorem. W centrum Pragi na Václavských Namesti pełno tzw. „automatów”, które właściwie nie mają z automatami nic wspólnego. Są to swego rodzaju uniwersalne bary, w których można zjeść wszyst ko od deserowego ciastka z kawą, przez parówki z piwem, do dań gorących. Obsługa szybka. Danie czy to podane i bardzo smaczne z wyjątkiem herbaty, której w Czechosłowacji w ogóle nie umieją parzyć. Automaty czynne są do pół nocy. Ale jeszcze później można w kioskach stojących na ulicy dostać gorącą kiełbasę, smażoną na piecykach ogrzewanych wę glem drzewnym, z bułeczką i musztardą.

Mój współtowarzysz z pokoju kupił w Domu Mody rękawiczki. Przy oglądaniu w sklepie okazało się, że jedna z nich jest lekko pęknięta. Po kolacji poszedł, by spróbować — a nuż się uda? — wymiany. Nie tylko się udało, ale jeszcze ekspedientka dała do zrozumienia, że miałaby żal gdyby tego nie zrobił. Dziwicie mi się, że chwilami czułem się jak nie na tej planecie? —

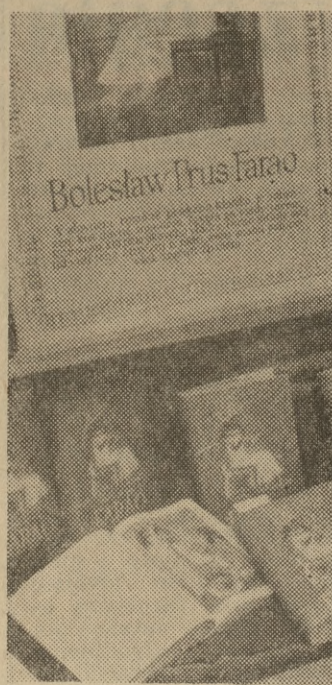
Sklepy zaopatrzone świetnie, mimo że nigdzie nie widziałem zamkniętych z powodu przyjmowania towaru. W Pradze nie słyszy się tyle wyświechtanych frazesów w rodzaju: „Socja listyczny handel służy masom pracującym”. To, co u nas jest tylko hasłem, tam jest faktem.

Spotkanie z krajem — po dwutygodniowej wędrówce za granicą — potwierdziło tę tezę już na dworcu w Katowicach. W niechlujnej, śmierdzącej sali restauracyjnej wisiał na ścianie napis: „Obywatelu, dbaj o czystość”, a na górze karty z jadospisem królowała zawołanie: „Żywność zbiorowa w służbie świata pracy”. Na 14 potraw wymienionych w karcie, w kuchni były dwie. Kiedy po półtoragodzinnym czekaniu kelner rzucił mi na stół szklankę herbaty i talerz z bigosem, przypominającym mocno produkt zbutowanego żółdka faceta po pół litra czystej z zagrychą, nie miałem wątpliwości, że jestem wśród rodaków koła. O, umiłowany kraju nasz!

Marian FLEJSIEROWICZ



Prażanie i przyjezdni z tarasu Muzeum Narodowego godzi nam obserwować ruch uliczny na Václavských Namesti. Na dalszym planie — pomnik świętego Wacława.



Przyjemnie w obcym kraju zobaczyć okno wystawy księgarń — poświęcone naszemu pisarzowi...

CZYJA WINA?

Redakcja otrzymała list od p. Z. Skalskiego, który drukujemy bez zmian. Nie podzielać go po głodów Czytelnika — publikujemy obok odpowiedź, będącą wyrazem stanowiska redakcji.

Maria S. — chcąc pozbyć się swojego nieślubnego dziecka — wrzuciła je do dołu kloacze go, gdzie poniosło śmierć przez uduszenie. Jest to jeden z coraz częstszych, niestety, obecnie wypadków dzieciobójstwa, jeszcze jeden dowód zwyrodnienia uczuć.

Tego rodzaju zbrodnie są surowo karane (z art. 226 KK) oraz napiętnowane przez zdrową moralnie część społeczeństwa, które także słusznie potępia przyczyny tych zbrodni.

Innego zdania jest p. Michał Łuczak, który m. in. pisze (w art. „Oskarżam Ciemnogrod”, „Głos Wlkp.”, Nr 184 z 4/5. 8. 57):

„Jakie okoliczności skłaniają do zbrodni dzieciobójstwa? Względem ekonomicznym — na pewno. Ale zasadniczym powodem jest jednak — moim zdaniem — wręcz wrogię nastawienie większości społeczeństwa do niezamężnej matki i jej dziecka.”

Z artykułu tego wynika, że za zbrodnię Marii S. nie odpowiada ci, którzy zezwalają na zbydlenie obyczajów lub uważają stosunki pozamałżeńskie za rzecz dopuszczalną. Ciemnogrodem, według p. Ł., nie są ci, którzy doradzają — w celu tchórzliwego uniknięcia konsekwencji tych stosunków — stosowanie środków za pobiegawczych, a nawet godzą się „w pewnych okolicznościach” na tzw. przerwanie ciąży, które jest także dziecio-

bójstwem. Ciemnogrodem według niego są ci, którzy się temu wszystkiemu osto sprzeciwiają (!!!).

Tego rodzaju pojęcia świadczą o zagrożeniu, przyjętego od wieków porządku moralnego, przez ludzi którzy nie chcą uznać praw moralnych wypływających z sumienia każdego człowieka.

Życie jednostek (choćaby Marii S.) oraz życie narodów (np. polityczny upadek Rzymu) zbiegł się z upadkiem obyczajów — przestrzegając każdego myślącego człowieka przed naruszeniem tego prawa.

Skończmy z łatwą bezmyślnością i unikaniem konsekwencji naszych czynów. Nie ułatwiamy zbrodni. Nie robimy z człowieka, posiadającego rozum i wolną wolę, kukły, która nie potrafi kierować swoim życiem.

Względem ekonomicznym — proszę p. Ł. — na pewno były te same, kiedy Maria S. zdecydowała się na ten pierwszy, niemoralny czyn, którego pan tak gorąco broni przed potępieniem.

Zamiast dopuszczania do przekraczania prawa moralnego, dlatego że niektórym jest niewygodnie żyć wg niego, trzeba — w imię dobra i ładu społecznego — jak najskrupulatniej to prawo przestrzegać, właśnie dlatego, aby nie próbowano go łamać.

Zbigniew SKALSKI
Poznań

* * *

Nawet nie obejrzałem się, jak pasowano mnie na szernierza amoralności. Szkoda jednak, że p. Skalski wykazał tak mało inwencji i postąpił się nie bardzo fair chwytem polemicznym.

Polega on, jak wiadomo, na cytowaniu jakiegoś krótkiego fragmentu i jego interpretacji według własnego widzimisie.

Ponadto jestem skłonny twierdzić, że mój polemista niezbyt do kładnie przeczytał artykuł, który napisał mu tyle krwi.

Gdyby p. Skalski dokładnie zapoznał się z jego treścią, niewątpliwie spostrzegłby, że nie kruszę kopii w obronie prostytutki, lecz dziewczyny przeżywającej tragedię od chwili rejterady narzeczonego.

To jest chyba poważna różnica. Nie można przecież, moim zdaniem, każdego stosunku pozamałżeńskiego podciągać pod wspólny strychulec — „zbydlenie obyczajów” (!).

Oczywiście, Maria S. nie zastąpiła na pochwałę za ten nierozważny krok, popełniony 9 miesięcy przed zbrodnią, ale czyż to może usprawiedliwić potępienie jej jeszcze przed popełnieniem zbrodni przez zakłamaną opinię publiczną?

A zapewniłam Pana, że ta opinia nie brałaby pod uwagę takich okoliczności jak dotychczasowe nienaganne prowadzenie się oskarżonej i ucieczka jej „przyjaciela”. Należy kategorycznie stwierdzić, że sam fakt zajścia w pozamałżeńską ciążę (zupełnie niezależnie od towarzyszących temu okoliczności) całkowicie wystarczał ludziom wyznającym „teorię dwóch etyk” do bezwzględnego potępienia Marii S., ale nie wystarczał do na piętnowania sprawy ciąży.

Aby w takiej sytuacji ponosić konsekwencje nierozważnego kroku trzeba mieć bardzo, ale to na prawdę bardzo dużo cywilnej odwagi. Oskarżona nie była bohaterką. Mieszkała w małym skupisku ludzkim i wiedziała, że tu zawsze będzie wtykano palcami. Nie tylko ona. Nieślubne dziecko także czekał podobny los.

I dlatego — wbrew temu co pisze pan Skalski — śmiem twierdzić, że właśnie Ciemnogród, tj. zakłamana opinia, potępiająca każdą niezamężną matkę, pchnęła do zbrodni Marię S. Takie stanowisko nie jest równoznaczne — jak imputuje mi mój polemista — z obroną prostytucji i dzieciobójstwa.

Wątpię, by moje wywody przekonały p. Skalskiego. Jak wynika z jego listu — Ciemnogród, to nie tylko ci ludzie, którzy uważają w pewnych warunkach przerwanie ciąży za rzecz dopuszczalną, ale na wet zwolennicy stosowania środków antykoncepcyjnych (!)

Sprawa sztucznego poronienia. Nie zamierzam tu wytaczać wszystkich argumentów za dopuszczalnością takiego zabiegu właśnie w pewnych okolicznościach. Ograniczę się tylko do pytania: Czy jest pan również przeciwnikiem przerwania ciąży w wypadku, na przykład, zgwałcenia nieletniej lub stosunku jej z krewnym w linii prostej?

W międzywojennym dwudziestolecu Boy-Zeleński był gorącym propagatorem zasady świadomego macierzyństwa. Wydaje mi się, że od tego czasu sytuacja niewielkoległa zmianie. Pseudo-purytanie działają.

M. ŁUCZAK

Duchy straszą

Nikt nie może zaprzeczyć, że sporo się już zmieniło na lepsze w naszej ekonomice, a co ważniejsze — utrzymuje się stała tendencja do dalszych coraz poważniejszych zmian. Kierunek nadają im tezy „modelowe” Rady Ekonomicznej przyjęte już w zasadzie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Na razie jednak straszy jeszcze sporo duchów z tzw. okresu błędów i wypaczeń. Mam w tej chwili na myśli obecny system plac w przemyśle, w którym podstawowym bodźcem jest dalej premia za wykonanie planu wartościowego. Warto zobaczyć jak ten bodziec działa w sytuacji, gdy przedsiębiorstwa zyskały dość dużą swobodę w ustalaniu planu.

A więc np. przedsiębiorstwa podległe Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu w Poznaniu wykonały plany produkcyjne I półrocza w 122 proc. w cenach porównywalnych i w 118 proc. w cenach zbytu. Jeśli wierzyć tym cyfrom, jest to sukces duży. Co się jednak kryje pod podzwęwką sukcesu?

Przedsiębiorstwa, mając dużą swobodę w ustalaniu asortymentu, stosowały swoistą „politykę”, polegającą na masowej produkcji artykułów mało pracochłonnych, a o dużych wartościach i korzystnej relacji między ceną zbytu a kosztem wytworzenia. Wszystkie też przedsiębiorstwa przemysłu terenowego zrezygnowały zupełnie z usług — bardzo pracochłonnych, a mało wartościowych — i nastawiły się prawie wyłącznie na produkcję.

Gdy już tak „ustawiono” profil produkcyjny, pomyślano o owym „bodźcu” i ustalono plany z rezerwą około 18 proc., która stwarzała możliwość otrzymania 100-procentowej premii. Stąd też wysokie przekroczenie planów jest sukcesem czysto papierowym, bo wynika nie ze wzrostu wydajności pracy, lecz z zaniżenia planów.

O sukcesie może więc świadczyć tylko porównanie wielkości produkcji. I tutaj okazuje się, że WZP legitymuje się 143 procentami wzrostu przy zestawieniu produkcji I półrocza

POZYTECZNA PLACÓWKA NAUKOWA DLA WSI

Istniejący od 1051 roku Instytut Medycyny Pracy i Higieny Wsi w Lublinie uważany jest powszechnie za bardzo pozytywną placówkę naukową.

Modernizacja rolnictwa — mechanizacja, elektryfikacja i chemizacja produkcji rolnej — stawia przed medycyną nowe zadania. Realizując te zadania program Instytutu obejmuje naukową i praktyczną kontrolę pracy ludności zatrudnionej w rolnictwie oraz profilaktykę, ochronę zdrowia i bezpieczeństwa pracy na wsi.

Na zdjęciu: St. asystent — lekarz J. Umiński i asystentka techniczna L. Pruchniak podczas szczepień doświadczeniach białych myszek.

CAF - fot. Tyminski



Cyganicy wszędzie są jednakowe. Przeróżne kolorowe suknie, nieodłączny papieros i...
— Powróżyć?
— Nie, dziękuję, wolę obejrzeć Pragę...

Fot. (3) autora

API informuje

W ZSRR szybkość pociągów 160 km na godzinę

A u nas?

W Moskwie podpisana została umowa na dostawę z Francji — 35 najnowszego typu elektrowozów firmy Schneider-Creusot, ogólnej wartości 15 milionów dolarów. Moc tych elektrowozów wynosi 1500 koni mech. Są one zdolne rozwijać szybkość 160 km na godz. Jednocześnie w Ryskiej Fabryce Parowozów konstruowany został nowy typ elektrowozu dla pociągów pasażerskich nazwany „ER-1”, któ-

rego szybkość wynosi 130 km na godzinę, a nośność stanowi 10 wagonów pulmanowskich o 1056 miejscach siedzących. Próba tego elektrowozu dokonana na linii Moskwa — Klin wypadła bardzo pomyślnie. Na niektórych odcinkach nowy typ radzieckiej lokomotywy rozwijał szybkość 138 km/godz. W dniu 16 sierpnia ruszył na tej trasie pierwszy pociąg elektryczny z pasażerami.

40 nowych miast rocznie powstaje w ZSRR

Wielkie trudności mają wydawnictwa kartograficzne w Związku Radzieckim z nadążaniem za powstawaniem w różnych stronach ZSRR co roku nowych miast. Przeciętnie na terenie całego Związku Radzieckiego powstaje rocznie 40 nowych miast po 100 tysięcy mieszkańców każde. Taką liczbę podał

na ostatnim posiedzeniu naukowym Akademii Architektury i Budownictwa ZSRR jej prezes, prof. Mikołaj Bechtin, omawiając zagadnienie pomocy uczonych przy wykonaniu tegorocznego planu budowy 34 milionów metrów kwadratowych nowej powierzchni mieszkalnej dla tych miast.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowlanego ze znajomością technologi i prefabrykatów, inżyniera mineraloga i inżyniera na stanowisko głównego mechanika zatrudnia Zielonogórskie Zakłady Prefabrykatów i Kruszywa w Zielonej Górze, ul. Piaskowa 1. Wymagana kilkuletnia praktyka. K4871

20 pracowników fizycznych do wyrobu zużyciastków potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Warszawa, Przem. Zjednoczenie Budowy Elektrowni Poznań, ul. Garbary (teren Nowej Elektrowni). K4932

50 pracowników niekwalifikowanych do prac przy budowie i remoncie napowietrznym i kablowym linii telekomunikacyjnych na terenie woj. poznańskiego i zielonogórskiego przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu, ul. Jeżycka 42. Zgłoszenia przyjmują się zaraz. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. K4949

Wyuczonych i przyuczonych spawaczy na acetylen i elektryczność od lat 18 przyjmą zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — pokój 101. K4947

Pracowników fizycznych do prac pomocniczych w magazynie przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 1-7. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w systemie akordowym. K4945

Starszego inspektora produkcji metalowej zatrudni zaraz Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Nowej Soli, ul. Siemiradzkiego (baraki). Wymagane kwalifikacje — wykształcenie wyższe techniczne lub średnie, z długoletnią praktyką, znajomość zagadnień spółdzielczości pracy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje sekcja kadr od godz. 8-14. K4977

Kierownika Zatrudnienia i Płacy, księgowych ze znajomością księgowości rejestrowej oraz mechaniki na maszyny spawalnicze poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T. Poznań, ul. Grobla 25. K5000

Kierowników sklepów ze znajomością branży obuwicznej zatrudni zaraz. Zgłoszenia kierować: do Dyrekcji MHD Art. Włókienniczy i Obuwim w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 1, sekcja kadr. K5001

Techników i monterów elektryków do prac w laboratorium przyjmie zaraz Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe — O. M., Poznań, ul. Drzymały 3a. Konieczna znajomość prac pomiarowo - rozruchowych. K5006

Cukierników na stałe zatrudnia Poznańskie Zakłady Gastronomiczne „Kawiarnie” Poznań, ul. Wielka 19. K5010

POZNANSKA WYTWORNIA PAPIEROSOW

w Poznaniu, ul. Wojskowa 5

ogłasza przetarg

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na roboty remontowe:

1. Naprawa i krycie dachów szklanych,
2. Ułożenie posadzek parkietowych.

Warunkiem przyjęcia robót w pkt. 2 jest dostawa pełnej ilości materiałów.

Bliższych informacji udzieli Dział Gł. Mechaniki zakładu.

Zaakowane i ostemplowane oferty należy kierować pod powyższy adres do dnia 31. 8. 1957 roku.

Otwarcie ofert zostanie dokonane komisyjnie w dniu 2. 9. 57 r.

Wytwórnia zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przyczyn. K5020



Dnia 21 sierpnia 1957 odeszła od nas na zawsze po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, śp.

z Mumotów

Zofia Murska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 27 bm. o godz. 7 w kościele przy Rynku Jeżyckim.

Głęboko strapiiona

rodzina

Poznań, Puszczykowo, Trzcianka, Kaźmierz, Pniewy, Krotoszyń, Wrocław, Warszawa. 24480g



Dnia 21 sierpnia 1957 zmarła w Gdańsku, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona i matka, śp.

Zofia Murska

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu z kaplicy cmentarza na Jeżycach w poniedziałek 26 bm. o godz. 16.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach o godz. 7.

W głębokim smutku pogrążeni i niepokieszeni

24481g mąż z córką

Dnia 21 sierpnia br. zmarła

Zofia Murska

wizytator szkół Wydziału Oświaty — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, długoletnia działaczka na niwie oświatowej.

W Zmarłej tracimy cenionego i oddanego pracownika oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 sierpnia br. o godzinie 16 na cmentarzu jeżyckim w Poznaniu.

Zakładowa Organizacja

Związkowa Z. N. P.

Kierownictwo

Wydziału Oświaty Prez. WRN.

Współpracownicy

K5084

DYREKCJA

ZASADNICZEJ SZKOŁY CHEMICZNEJ

w Poznaniu, ul. Starołęka 36,

zawiadamia,

że są jeszcze wolne miejsca na wydziałach: aparaturowym, slusarskim i farbiarskim.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 15 lat życia i 7 klas szkoły podstawowej. Nauka trwa trzy lata. Dla zamiejscowych internat. Do podania należy załączyć: życiorys, świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, zaświadczenie o pracy ojca, zaświadczenie o stanie zdrowia, jedną fotografię. K5041

Materiały elektrotechniczne

i inne różnych asortymentów

SPRZEDA

częściowo poniżej cen katalogowych

przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym oraz warsztatom prywatnym

Zakład Sieci Elektrycznych

Poznań, ul. Nowowiejskiego 10.

Wykaz materiałów do wglądu w ZSE — Poznań, pokój nr 30, w godzinach od 11-13.

Tel. nr 80-21, wewn. 190.

K5009

POZNANSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNYCH

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie operacji detali z blach jak wiercenie otworów do Ø 7, zagłębianie do Ø 9, szlifowanie płaszczyzn ca 6500 mm² oraz hartowanie i odpuszczanie.

Informacji udziela Dział Gł. Technologia.

Oferty zaakowane składać należy w Dziale Zaopatrzenia do dnia 30 bm. K4975

Praca

Mężczyzna samotny lub bezdzietne małżeństwo potrzebne do prac w rolnictwie. Bronisław Dudziński, Niemcewicz, poczta Raszów, pow. Ostrów Wlkp. 23700g

Przyjmie zaraz panią do 3-miesięcznego dziecka. Poznań, Dąbrowskiego 141. 23968g

Czeladnik krawiecki i rzemieślnik potrzebni. Antoni Łaś, Luboń k. Poznania, Słoneczna 1, przy szkole. 23983g

Hafciarki na haft maszynowy i ręczny potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 24007g.

Gospośnia za dobrym wynagrodzeniem potrzebna. Poznań, ul. Dąbrowskiego 8 m. 5. K5061

Nauka

Tańców nowoczesnych, lu dowych wyczać: Szczerkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter. 21121g

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 23820g

Kupno

Pianina kupuje: Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 23328g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża, śp.

Stanisława Nowaka

zostanie odprowadzona msza św. żałobna dnia 27 sierpnia 1957 r. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Rocha w Poznaniu, o czym zawiadamia Krew-nych, Znajomych, Ko-legów i Współpracow-ników

żona.

Poznań, Polanka 9. 24305g

KUPIE

SZLIFIERKĘ

do szlifowania zewnętrznej i wewnętrznej (uniwersalną) względnie tylko do zewnętrznej, może być w stanie niekompletnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24335g.

Różne

drobne przedmioty, wycofane z użytkowania (porcelana i krzesła)

SPRZEDAMY

przedsiębiorstw państwowemu wzgl. spółdzielni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K5004.

Siatkę parkanową sprzedam. Poznań, Kolejowa 39 m. 3. 23789g

Dachówkę (falcówkę) sprzedam, Poznań, tel. 87-81. 24027g

Drzewo budowlane sprzedam. Stachowiak, Poznań, Jackowskiego 21 m. 4. 24339g

Pianino z płytą metalową okazjnie sprzedam — cena 6 900 zł. Poznań, Strzelecka 8 m. 3. 23750g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 23875g

Samochód „Warszawa”, nowy wzgl. mało używany kupię lub zamienię na nowy „Fiat 600 Multipla” 6-osobowy. Zgłoszenia: Wincenty Kowalewski, Poznań, Hibnera 25 m. 8. 24197g

Sprzedam strugarkę poręczną (Szeping) 300 mm, skok oraz tokarnię 800 mm toczenia przy-mówkę, na chodzie. Poznań, tel. 18-07. 24207g

Tehorze - fretki (elki) hodo-wlane sprzedam. Mag-dziarz, Wągrowiec, Armii Czerwonej 2. 24262g

Miociarę, czyszczarkę motorową, nową sprzedam. Cz. Kulas, Janików Zalesny, poczta Raszów, pow. Ostrów. 35427p

Motocykl „Zündapp” 600 ccm z częściami zapasowymi sprzedam. Nowe ogumienie. Stan dobry. Nowostawski, Kalisz, Garbarska 7. 35428p

Samochód osobowy „Opel - Kadet” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Jedraszak, Ostrów Wlkp., Droga Raszowska 13 m. 1. 35431p

Samochód „Adler Junior” na chodzie, nowe wyblisze i ogumienie spiesznie sprzedam. Cena 27 000 zł. Września, tel. 373. 35432p

Norki młode, szafiry, szwedzkie sprzedam. Hodo-wa Jurata, Franciszek Mielowczyk. K5060

Sprzedam motor elektryczny 17 kW na prąd zmienny 220/380, 1440 obr. min., śrutownik miotecz-kowy — komplet nadaje się do mienienia gipsu, kredy, Jermianowo, k. Wrocławia, Ujma. K5062

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut miękki ocynkowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24041g

Motocykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie zamienię na cięszczy, dobry, ewentualnie do-plaćę. Poznań, Szlag. Wilczak 7. 24050g

Odwiedzajcie nasze Sklepy i Wzorcownie!

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Hurtu

POZNAN, KOLEJOWA 19/21 - TEL. 611-31

Poleca w hurcie artykuły:

- ◆ odzieżowe
- ◆ włókiennicze
- ◆ skórzano-galanteryjne
- ◆ metalowe
- ◆ gospodarstwa domowego
- ◆ chemiczne
- ◆ meblarskie

Sprzedaż hurtowa:

POZNAŃ, ul. Paderewskiego 8

KALISZ, ul. Fabryczna 14

Sprzedaż detaliczna

branży włókienniczo-odzieżowej

POZNAŃ, ul. Paderewskiego 7

„ ul. Armii Czerwonej 61

K4986

Lokale

Zamienię samodzielnie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, dużym balkonem, na 2 1/2 lub 3 pokoje komfortowe z ogródkiem. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23628g.

Poszukuję pokoju z kuchnią w Poznaniu lub okolicy. Może być do remontu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23645g.

Mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, 1 ptr., tanie, (bloki) Debiec zamienię najchętniej z pracownikiem Cegielskiego na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23565g.

Zamienię z członkiem Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej 3 1/2-pokojowe, na większe, Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24190g.

2 pokoje z kuchnią w Bielsku - Białej, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24191g.

Nieruchomości

Sprzedam dom, 3 1/2 morgi ziemi w Klecku, powiat Gniezno. Pośrednicy niewykluczeni. Władomość: Poznań, Wodna 22, m. 1. 23323g

Kupię wprost od właściciela kilka mórg ziemi z zabudowaniami w pobliżu lasu i wody. Oferty z podaniem ceny i miejscowości do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23486g.

Kupię domek jednorodzinny. Posiadam do zamiany mieszkanie 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23743g.

Ogród owocowy 1600 m², 60 drzew owocowych, altana, woda, światło, gaz, kanalizacja w Gnieźnie sprzedam. Gniezno, Dąb-koska 17 m. 8. 35429p

RSP IM. „MANIFESTU LIPCOWEGO” w Szczecinie, ul. Podgórna 22/23, tel. 54-68 i 33-468

PROSI

przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne o

SKŁADANIE OFERT

wraz z próbkami na stałe dostawy

OKUC TECZKOWYCH, WALIZKOWYCH

ORAZ DAMSKICH TOREBEK (modne fasony). K5019

Zguby

Zgubiono książeczkę PKO wystawioną na nazwisko Edward Śniecikowski, Pila, ul. Sikorskiego 55. 35435p

Różne

Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypożycza — „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13. 20892g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 21429g

Radioodbiorniki szybkie, dobrze naprawia i zestrza-ja inż. Semma. Poznań, Garbary 67a. 22055g

Wulkanizuję dętki, opony, specjalność: wprawianie drutu. Poznań, Katarzynki 8, przy Rynku Śródce-kim. 23180g

Chemicznie czyszczymy, farbujemy, odświeżamy ubi-wie zamszowe we wszystkich kolorach. Poznań, Kolejowa 46. 23560g

Matrymonialne

Kulturalna panna lat 39, posiadająca całkowitą wy-prawę, meble, gotówkę, futra oraz korzystną po-sadę, pozna kawaleria lub wdowca z wyższym wykształceniem do lat 48. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 35434p.

Panna, krawcowa lat 35, religijna, przystojna z braku znajomości, pozna odpowiedniego pana bez nałogów w celu matrymo-nialnym. Fotografie mile widziane. Poważne oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 35433p

Lekarskie

Zylaki, owrzodzenia zylakowe, hemoroidy — leczenie bezoperacyjne. St. R. Olszewski, lekarz med., Poznań, Swierczewskiego 11a, m. 6, od godz. 15-18 21714e



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższej, śp.

z Zakrzewskich

Franciszki Kaźmierczukowej

odprawiona zostanie msza św. żałobna we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 8 w kościele św. Marcina w Poznaniu.

Rodzina

24402g



Dnia 23 sierpnia 1957, po krótkiej chorobie, zmarł w Poznaniu, przeżywszy lat 76, śp.

Bronisław Grzechowiak

mistrz modelarski.

W Zmarłym stracił się dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Zegrzu.

24541g

KOŁEDZY

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-1

Dnia 21 sierpnia 1957 r. zmarł

Leon Napierkowski

długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa, przodownik pracy, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i członek Rady Robotniczej.

Cześć Jego pamięci!

Rada Robotnicza

Załoga Odcinka Budowl. nr 3

Dyrekcja

PRZEDSIĘB. ROBÓT KOLEJOWYCH NR 10

W POZNANIU

K5067



Dnia 23 sierpnia 1957 zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

Bronisław Grzechowiak

Nestor Poznańskich Modelarzy Odlewnictwa.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążone

żona, dzieci, wnuki i rodzina

Poznań, Szczecin, Bystrzyca.

24452g

63 maszyny dla różnych krajów

Odgórnie plany eksportu zostały wykonane, chociaż były znacznie większe niż w poprzednich okresach. W pierwszym półroczu br. wysłano z Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych 63 maszyny do Brazylii, Australii, Austrii, Czechosłowacji, Izraela i Turcji. W nagrodę za to załoga znowu otrzymała premię dewizową, za którą będzie mogła nabyć za granicą potrzebne narzędzia czy inne urządzenia.

W IV kwartale br. Wielkopolska Fabryka zaprezentuje prototypy nowych uniwersalnych maszyn i ma nadzieję, że wzbudzą one zainteresowanie również za granicą. (L)

Kiedy jesteś w LESIE — bądź ostrożny z OGNIEM! Nie rozpalaj ognisk!

„Co Wy Na To?”

„Nie da ci ojciec, nie da ci matka
Tęgo, co może dać ci sąsiadka!
A i sąsiadka, pieska — niebieska,
Nie da ci tego, co PINESKA!”

— śpiewa na zakończenie programu „Co Wy Na To?” 6-osobowy (Hanka Maciejewska — piosenki, Zbigniew Kancler, Henryk Kotarski, Czesław Kruszyński, Jan Szubin i Jan Świąk — teksty i wykonanie) zespół stołecznej Pracowni Satyrycznej Architektów „Pineska”.

Gdyby poznańska publiczność usłyszała tę dorobioną do sztandaryżowania fraszki strofę na nocnątkę programu, mogłaby mieć zastrzeżenia co do prawdziwości słów, jako że „Pineska” wystąpiła w naszym mieście po raz pierwszy. Ale nie miała, bo trzeba przyznać, że kabaret architektów, rzeczywistość daje dużo — a przede wszystkim kłuje satyrę i bawi humorem.

Chcecie przejechać się po Zachodzie? Chcecie usłyszeć i zobaczyć człowieka bez twarzą? Chcecie ujrzeć oryginalny, oparty na ostatnich wyobrażeniach parafraz 100 proc.)* strip tease? Posłuchać wywiadu ze znakomitym bokserem? Zobaczyć rzeźbiarza, robiącego w glinie kopie nagiej — co za budowa! — modelki? Usłyszeć, kiedy w Polsce wszyscy będą mieli wygodne mieszkanie? Do wieść się, co niektórzy myślą o związkach zawodowych?

M. F.

*) Zupelny, kompletny, do Ewy.
) Stąd chyba jesteśmy jednym z najpoważniejszych w świecie eksporterów kabaretów satyryczno-literackich.
) Występy odbywać się będą co dzień o godz. 20 do poniedziałku włącznie.

„Czarownica“ (franc., 16 lat);
WCZASOWICZ (Puszczkowie)
— g. 19.30 „Marty“ (ameryk., 12 lat);
ZNICZ — nieczynne. FOTOPLASTIKON — godz. 9-21
„Podróż po Włoszech“.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — ork. rozrywkowe,
15.30 — aud. dla dzieci, 16.05 — koncert w wyk. małej ork. Rozgł. Śląskiej PR, 16.45 — reportaż, 17 — kącik spikera, 17.25 — piękne głosy i piękne melodie, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — nowości muz. rozrywkowej, 19.30 — co nowego zagranicą, 19.45 — tygodniowy muz. rumuński, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — królowie walców — wianka, 20.45 — muz. taneczna, 21.30 — dotąd stoją Sulmierzyce; aud. w opracowaniu E. Elbanowskiej, 22.30 — koncert wieczorny, 23.20 — muz. taneczna, 24 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Telewizja

godz. 19 — kronika filmowa, 19.15 — „Pół godziny z nami“, 20 — „Francja, jak rok długi“ (film prod. francuskiej), 20.15 — film fabularny prod. franc. pt. „Odrodzenie“.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. RA-SZEI (chirurgia, internia i otolaryngologia), ul. Zaczysze 3, tel. 509-89, APTEKI: Dębica — Osiedle Robotnicze, blok 13a, Głogowska 47, Matejki 1, Mazowiecka 12, Pl. Wolny Ludów 3 i Główna 53. PORADNIA PRZECIWKOROLOWA (Al. Marcinkowskiego 21) — czynna w dni powszednie od godz. 8 do 20.

„Głos” 201 — 6

Dla dobra i wygody chorych

Po trwającym ponad rok remoncie najstarszej, bo pochodzącej z drugiej połowy XVII w. części Szpitala im. Strusia w Poznaniu oddano do użytku chorych przebudowane i odremontowane oddziały szpitalne: okulistyczny, chirurgiczny, wewnętrzny i dermatologiczny, obejmujące ok. 100 łóżek. W przytulnych 3-5 osobowych pokojach stworzono chorym wygodne pomieszczenia.

Przeprowadzona przebudowa wg. projektu mgr inż. arch. Mieczysława Skrzypczaka, będącego jednocześnie inspektorem nadzoru, przyczyniła się do stworzenia najbardziej nowoczesnego szpitala w Poznaniu i województwie. A oto kilka szczegółów na temat wprowadzonych zmian: dzięki przeprowadzeniu nowego traktu korytarzowego stworzono małe pokoje od 3-5 osób z oknami wychodzącymi na ogród szpitalny; wybudowano tarasy rekreacyjne dla chorych; zaniechano tradycyjnych szpitalnych kół olejnych, stwarzając w pokojach różnokolorowe efekty. Nie zapomniano również o wygodzie chorych. Przy każdym łóżku znajduje się instalacja sygnalizacyjna do wy-

wania pielęgniarki, którą wyłączać może sygnał dopiero przy łóżku chorego oraz urządzenie radiowe, pozwalające chorym na indywidualne słuchanie audycji radiowych przy pomocy słuchawek (ciekawostka: zainstalowano ok. 13 km nowych przewodów elektrycznych). Różnokolorowe szafki i umywalnie umieszczone są w specjalnych wnękach w ścianach. Ponadto w każdym pokoju zainstalowano niebieskie światło nocne tuż nad samą podłogą, oświetlające dojeżdżające do drzwi wyjściowych oraz urządzenia wentylacyjne.

Od strony ulicy Koziej znalazły się nowoczesnie urządzone pomieszczenia dla lekarzy, gabinet zabiegowy,

pokoje dla pielęgniarek i łazienki. Zupelnienie inny wygląd przybrały również pomieszczenia szpitalne korytarze. Jasne pastelowe kolory, miękkie gumolite posadzki, wygodne w tematyce fotografiiobrazy znanego fotografa — prof. Cypriana, stwarzają miłą atmosferę. Jasnymi kolorami odbija od pozostałych budynków także elewacja zewnętrzna przy zachowaniu zabytkowego charakteru domu. Zaznaczyć trzeba, że ostatnie tynkowanie przeprowadzone było 25 lat temu, remontu nie było od czasów I wojny światowej.

Nowoczesny wygląd i wyposażenie szpitala jest w dużej mierze zasługą tego, że wbrew stosowanemu, niestety, zwyczajowi, generalny projektant był jednocześnie inspektorem nadzoru, dzięki czemu zdecydował więc od początku do końca o budowie i wszelkich zmianach. (V)



Ława oskarżonych. Zmaga główny oskarżony Stanisław Grzesz. Z prawej widoczny Edward Bartosik. Na pierwszym planie — obrońcy. Fot.: Józef Kwaśnicki - Kalisz

Czwarty dzień procesu oleszewskiego Płacząc Kaźmierczyk prostuje kłamstwa (OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „GŁOSU”)

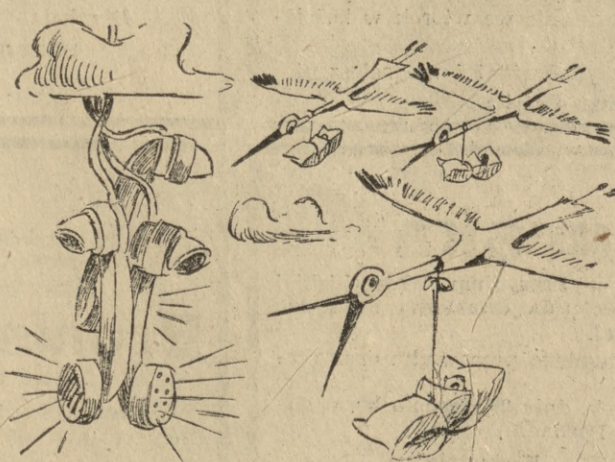
W czwartym dniu procesu oleszewskiego po wznowieniu przewodu obrona osk. Grzesia mec. Stroiński zgłosił chęć złożenia oświadczenia przez jego klienta. Oświadczenia tego jednak Grzesz nie złożył, gdyż jego treść wyzerpał w odpowiedziach udzielanych na pytania przewodniczącego, prokuratora i obrońcy.

Oskarżony Grzesz w odpowiedziach wyjaśnił raz jeszcze, że wbrew twierdzeniom Kaźmierczyka, kontaktował on się z nim oraz omawiał szczegóły napadu. On sam pozostawał i działał całkowicie pod wpływem Kaźmierczyka. Według oświadczenia Grzesia, w jednej z rozmów podzielił się z nim wątpliwościami, że w wypadku użycia broni przy napadzie mogą być ofiary. Na to osk. Kaźmierczyk miał odpowiedzieć: „No to co! — Za tyle forsy? — Za głowę się złapię jak zobaczysz tyle forsy”. W dalszym ciągu Grzesz zaprzeczył o swej prawdomówność zeznania, że jest mu w tej chwili wszystko obojętne, że znalazł się nawet w takiej depresji psychicznej, że w więzieniu usiłował targnąć się na swoje życie.

Zapytany przez przewodniczącego osk. Kaźmierczyk oświadczył, iż zamierza złożyć dodatkowe wyjaśnienia. Kaźmierczyk, jak pamiętamy, w pierwszym dniu procesu zaprzeczył wszystkim zarzutom po stawionym w akcie oskarżenia, wycofując złożone w czasie śledztwa zeznania. Stwierdził również, że zeznania takie złożył pod przymusem. „Widząc wczoraj na sali rozpraw moją matkę — powiedział płacząc osk. — która tyle trudu włożyła w moje wychowanie, zrozumiałem, że źle czynię i dlatego pragnę sprostować fałszywe zeznania, jakie złożyłem w pierwszym dniu procesu. Zeznania moje złożone w śledztwie są prawdziwe, a tu na rozprawie kłamałem. Uczyniłem tak, gdyż współwinnowie moi w Gnieźnie tak mnie pouczyli. Jakiś ty frajer — mówili oni — do niewykonanego napadu w Strzelinie przynajmniej się, gdyż ci nie za to nie zrobiła, a do sprawy ple-

Na marginesie

zwleknięcia decyzji w sprawie oddania gmachów wojskowych przy zbiegu ulic Kościuszki i Libelta na klinikę ginekologiczno-położniczą.



— Uwaga: wymyślił nowe przeszkody! Rys.: L. Kapczyński



Weteran polskich szos — WRZESIŃSKI przodownikiem wyścigu

Jeden z najsłynniejszych polskich kolarzy okresu międzywojennego i pierwszych lat powojennych — trener Bolesław Napierała, towarzyszący wyścigowi, po przybyciu na metę do Poznania oświadczył, że XIV „Tour” zaczyna wreszcie nabierać rumieńców, gdyż pierwsze trzy etapy można nazwać: etapami bez historii.

I rzeczywiście. To, co widzieliśmy na trasie etapu Szczecin — Poznań, pozwala przypuszczać, że podczas dalszych, walka o przodownictwo wyścigu będzie bardzo zaciekła i może przynieść wiele niespodzianek.

Kolarze wyruszyli ze Szczecina na trasę IV etapu z 15-minutowym opóźnieniem. Od pierwszych kilometrów tempo wyścigu bardzo silne, lecz żaden z kolarzy nie kwapił się do inicjowania ucieczki. Na 15 km pierwsza kraksa. Niestety, bierze w niej udział poznański Lampkowski, który później samotnie musiał gonąć główną grupę. Pierwszą, poważniejszą ucieczkę zainicjował Więckowski, który wspólnie z Głowatym, Podobasem i Królikowskim wywalczył 3 minuty przewagi, lecz ucieczka ta zostaje na 80 km od startu zlikwidowana.

Przed Pniewami od dużej grupy kolarzy oderwała się 9-osobowa grupa uciekinierów, w której jadą: rewelacja tegorocznego wyścigu — Rudawski (LZS), później —

zwywierzca Osiak (Start — Lublin), Fornalczyk (LZS), Wrzesiński, Czarniecki (Górniki), Chwien-dacz (Górniki), Kowalski (Lechia), Tułowicz i Kamiński, która z dużą przewagą wjechała na ulice naszego miasta.

Do przodu wyrwa się Osiak, który, fantastycznie finiszując, uzyskuje ponad 200 m przewagi, i mimo zaciekłego pościgu pozostałej ósemki, z wypracowaną 200-metrową przewagą wjechał na stację, a jako pierwszy przebył linie mety. Następne miejsce, po zwycięstwie walcu, na finiszu zajął jeden z najstarszych kolarzy wyścigu — Wacław Wrzesiński.

Wyniki IV etapu: 1. Osiak (St. — Lublin) — 6.01.24 godz., 2. Wrzesiński (Fed. Kolarz) — 6.01.44, 3. Czarniecki (Górniki), 4. Chwien-dacz (Górniki), 5. Kamiński (Gwardia), 6. Tułowicz (Fed. Wojsk.), 7. Fornalczyk (LZS) — (wszyscy ten sam czas, co Wrzesiński), 9. Rudawski (LZS) — 6.02.21, 10. Pancek (Flota) — 6.07.36.

Poznaniancy: 45 — Perz (Lech) — 6.16.05, 79 — Lampkowski (Lech) — 6.52.13.

Po czterech etapach: 1. Wrzesiński — 21.19.59, 2. Kamiński — 21.20.25, 3. Rudawski — 21.20.45, 4. Chwien-dacz — 21.21.48, 5. Kowalski — 21.25.15, 6. Jankowski — 21.25.18, 7. Grabowski — 21.25.30, 8. Jurek — 21.25.30, 9. Levacis (Jugosławia) — 21.25.39, 10. Pancek — 21.25.46.

(W. OFIERSKI)

A więc ostatecznie... na Malcie!

Jakkolwiek od pewnego czasu rozpoczęte prace przy pogłębianiu Jeziora Maltańskiego celem przystosowania go do regat o mistrzostwo Europy w 1958 r. zostały znacznie przyspieszone, dopiero obecnie zapadła ostateczna decyzja: regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy odbędą się ostatecznie w Poznaniu, a nie w Łęgowie pod Bydgoszczą. Bydgoszczanie zdołali w ostatnim czasie przedłużyć tor do 2000 m. i przeprowadzić dalsze uzupełnienia, licząc że powierzy się im organizację tej wielkiej imprezy. FISA (Federacja Wioślarska) kategorycznie obstawała jednak, by regaty odbyły się w stolicy Wielkopolski.

W dniu wczorajszym odbyła się specjalna konferencja połączona z lustracją toru przez przedstawicieli przew. GKKF dyr. Jana Millera, dyr. Krajewskiego, plk. Gęsiarę, wiceprez. PZTW Gonerę, działaczy miejscowych i in. Po obszernych dyskusjach i przedstawieniu harmonogramu prac (ziemne przeprowadzono w około 40 proc.) przez inż. Marzyńskiego, plan robót został zaakceptowany. W pierwszej dekadzie października rozpocznie się napędzanie jeziora wodą Cybiny. Z tego względu postanowiono prosić o przybycie do Polski prezesa FISA Müllera w terminie późniejszym. (tp)

Przyjeżdżają francuscy motorowcy

Pionierzy piłki motorowej w Polsce — zawodnicy wrzesińskiego AMK, goście będą u siebie francuski zespół piłki motorowej „Mo-to-Ball — Vitryat” z miasta Vitry.

Będzie to bardzo trudny egzamin wrzesińskich zawodników, którzy dotychczas rozegrali 12 spotkań m. in. w Poznaniu, Ostrowie, Włocławku i Kole, z czego 10 zakończyło się ich zwycięstwem. W chwili obecnej motorowcy przeprowadzają treningi remontując sprzęt dla siebie i gości, którzy przyjeżdżają do Polski bez motorów i grać będą na polskich WFM-kach.

Przewidywany jest również mecz rewanżowy we Francji w okresie od 1-15 września. Zespół wrzesiński wyjedzie do Francji w następującym składzie: Józwiak, Groblewski, Witczak, Grajek, Morawski, Grochowski i Robak. Ekipie będą towarzyszyli: trener Szylar, mechanicy Albrecht i Hyżorek oraz kierownik zespołu Musiał. (Of)

Licis zwycięża mistrza Jugosławii

Najciekawszym spotkaniem drugiego dnia meczu tenisowego Par tyzant Belgrad — Stal Katowice był pojedynek mistrza Polski Licis z mistrzem Jugosławii Panajotovicem. Licis znajduje się w dobrej formie i wygrał to spotkanie bez większego wysiłku 6:2, 6:1. Polak przewyższał Jugosłowianina zarówno regularnością jak i bardziej urozmaiconą grą.

W pozostałych grach uzyskano następujące wyniki: Żmijanka (Stal) — Petrovic (Partyzant) 6:1, 6:4, Armanulic (Partyzant) — Trytko (Stal) 6:2, 6:2, Nikolic (Partyzant) — H. Skonecki 6:2, 6:2 po dwóch dniach Partyzant prowadzi 4:3.

Siatkarze Pekinu w Poznaniu

Międzynarodowe spotkanie w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, które odbędzie się w Poznaniu, za powiadza się bardzo atrakcyjnie. Zarówno zespół żeński jak męski Pekinu reprezentuje wysoki poziom gry.

Barw Poznania bronić będą: Bo kas, Dembiński, Kamiński, Malik, Mańkowski, Michnikowski, Migdałek, Wagner, Kmiecik, Spychała, Roga, Czerniawski.

Początek zawodów godz. 16.30, Karty AZS.

O godz. 15.45 przeprowadzone będą losowanie „dzialek”, a po spotkaniu żeńskim losowanie kolejnej gry liczbowej „Koziołki”. Jak informują organizatorzy zawodów, wszelkie karty wolnego wstępu są nieważne.

W. A.

Proсна — Radnicki 12:8

Kaliscy bokserzy rozpoczęli swój tegoroczny sezon międzynarodowym meczem Prosną z drużyną wicemistrza Jugosławii „Radnicki” z Belgradu.

Zwycięstwo Prosną jest zasługą nie, a mogło być wyższe, gdyż duże wątpliwości nasuwały werdykty w wadze koguciej i średniej krzywdzące pięściarzy kaliskich Ponantę i Krysiaka. Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze, zawodnicy od muszej do ciężkiej, zwycięzcy wytłuszczonym drukiem): — Dyczkowski — Usei-novic, Krysiak zremisował z Jerticem, Nowaczki — Beriański, Gościński — Portevic (tło II starcie), Sobolewski — Stanisław, Kosicki — Rudovic, Mikdas — Jovanic — Ponanta zremisował z Miljo vicem, w wadze półciężkiej Kolo-dziejski zremisował z Sabanovicem a Grzelak w wadze ciężkiej niespodziewanie zremisował z Vikalicem. (of)

Koziołki?

SOBOTA:
Godz. 17 — Kajakowe mistrzostwa województwa na jeziorze Rusałka.
Godz. 18.15 — Mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Lech — Polonia Bytom. Boisko Warty im. 22 Lipca.